

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, wtorek, dnia, 5 października 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

№ 154

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

PRACE NOWEGO RZĄDU.

Wszyscy ministrowie rozpoczęli urzędowanie.

Telefonem od specjalnego sprawozdawcy parlamentarnego „Wiadomości Codziennych“ (Gr.)

Zamknięcie sesji senatu.

Na ręce p. marszałka senatu na deszło pismo p. prezesa rady ministrów z załączeniem zarządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji Rzplitej Polskiej zamykam z dn. 2 października 1926 r. sesję zwyczajną senatu.

Warszawa, d. 2 października 1926 r.

Prezydent Rzplitej

(—) Mościcki.

Prazes rady ministrów

(—) J. Piłsudski.

Po zamknięciu sesji sejmu i senatu.

Gmach parlamentu po zamknięciu dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej sesji zwyczajnej sejmu i senatu powoli pustoszeje. Widać jedynie nielicznych posłów, którzy komunikują się z kancelarią marszałka sejmu bądź też wykończają sprawy klubowe. Marszałek Rataj przyjął dziś b. ministra skarbu Klarnera, który złożył mu wizytę pożegnalną po ustąpieniu z tego stanowiska.

Jak się dowiadujemy b. minister Klarner wraca na swoje dawne stanowisko w banku.

Następnie przybył do p. marszałka b. min. spr. wewnętrznych p. Młodzianowski. Poza to przyjął p. marszałek posłów Osieckiego (Piast), Polakowicza (Str. Chł.) i Niedziałkowski (PPS). Nieczynne będą również wszystkie komisje.

Z niektórych kół poselskich podnoszą fakt, że w zagranicznych parlamentach czynna jest stale nawet w czasie przerwy pomiędzy sesjami komisja spraw zagranicznych. Nie należy jednak przypuszczać, by zwyczaj ten wprowadzono u nas jako nieobjęty zupełnie ani Konstytucją, ani też przepisami lub zwyczajami.

Minister Młodzianowski — wojewodą białostockim lub poleskim.

Zmiana na stanowiskach województw.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie podpisana ma być nominacja b. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego na stanowisko wojewody

białostockiego lub poleskiego na miejsce p. Rembowski, który ma objąć województwo tarnopolskie.

Dotychczasowy wojewoda tarnopolski, p. Jurystowski ma być przeniesiony na inne stanowisko względnie w stan spoczynku.

Nowy minister rolnictwa objął urzędowanie.

Wczoraj o godz. 10 rano przybył do gmachu ministerjum rolnictwa nowy minister rolnictwa i dóbr państwowych, p. Karol Niezabytowski i przejął urzędowanie z rąk ustępującego ministra dr. Aleksandra Raczyńskiego.

Następnie w imieniu urzędników ministerjum zęgnął przemówieniem ustępującego i witał nowego ministra podsekretarz stanu dr. Józef Raczyński.

Jak się dowiadujemy min. Raczyński ma dostać jakąś placówką zagraniczną.

B. min. Sujkowski wraca do urzędu statystycznego.

B. minister O. P. i W. R. wraca na swe stanowisko w urzędzie staty-

stycznym, które sobie zarezerwował przezuwając, że nie długo zajmować będzie fotel ministerki.

Dzień pracy Marszałka Piłsudskiego w Belwederze

Wczoraj rano powrócił z Sulejówka Marszałek Piłsudski, poczem przyjmował kolejno szefa administracji armji gen. Konarzewskiego, szefa sztabu generalnego gen. Piskora, drugiego wice-ministra gen. Fabrycego, zastępcę szefa administracji armji gen. Góreckiego oraz oficerów biura generalnego inspektoratu pułkowników Gąsiorowskiego i Ulrycha. W dalszym ciągu minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski złożył p. premierowi sprawozdanie o wynikach wczorajszej rady ministrów. Przyjęty był również minister Zaleski.

Min. Zaleski u prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. 4.10 (PAT.). Pan Prezydent Rzplitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, który złożył sprawozdanie z podróży do Genewy i Paryża.

Zjazd stronnictwa chłopskiego domaga się rozwiązania izb.

KRAKÓW 4.10. (Tel. wł.)

Odbył się tu wczoraj zjazd stronnictwa chłopskiego na który przybyło przeszło 1000 delegatów.

Wysłano depeszę holdowniczą Marszałkowi Piłsudskiemu z prośbą jak najrychlejszego rozwiązania sejmu i senatu.

Słuchacze Wolnej Wszechnicy

będą korzystali z ulg wojskowych.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ (Gr.) telef.

W dniu wczorajszym ministerstwo oświecenie publicznego i wyznań religijnych wydało okólnik, który przyznaje słuchaczom Wolnej Wszechnicy w Warszawie ulgi wojskowe.

O wydanie tego okólnika ubiegali się dawno posłowie i senatorowie, między innymi Koerner.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie.

WARSZAWA 4.10. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania, na posiedzeniu w dniu 2 października 1926 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16-go do 30-go września w porównaniu z okresem od 16 do 31 sierpnia wzrosły o 3.89 proc.

CHAMBERLAIN O SPOTKANIU Z MUSSOLINIM.

LONDYN, 4.9. (ATE). Chamberlain po powrocie do Londynu wygłosił na konferencji prasowej wielkie przemówienie polityczne. Spotkanie między nim a Mussolinim było przedewszystkiem spotkaniem przyjaciół a później ministrów spraw zagranicznych. Nieprawdą jest, jakoby spotkanie w Livorno było przeciwwagą do spotkania w Thoiry. W serdecznej atmosferze rozmowy dwóch przyjaciół politycznych omawiano wspólne sprawy obchodzące Anglię i Włochy i ogólne problemy polityki europejskiej. Z radością muszę stwierdzić, że w sprawach tych mamy te same poglądy. W Paryżu podczas rozmów z Briandem nie zawieraliśmy żadnego układu ani nie przygotowaliśmy nowych.

Była tam tylko swobodna przyjacielska wymiana zdań. Chamberlain wyraził zadowolenie iż rozmowy między

z nim a Mussolinim i Briandem umocniły przyjaźń wzajemną. Od czasów Locarna wzrosła także przyjaźń między Chamberlainem a Stresemannem. Jest rzeczą pożyteczną aby ministrowie spraw zagranicznych jaknajczęściej stali się ze sobą. Nie należy się obawiać, aby takie spotkania przynosiły zaraz za sobą nagłe zmiany polityczne.

Chamberlain nie chciał mówić o sprawach włoskich. Oświadczył tylko, że jeżeli Mussolini zechciałby przenieść system faszystowski do innych krajów europejskich znajdzie w nim zdecydowanego przeciwnika. Chamberlain jednak z wielkim podziwem patrzy na Mussoliniego, który jest człowiekiem o silnym charakterze, wielkich zdolnościach, niesłychanym uroku osobistym i prostocie. Jakkolwiek byśmy sądzili jego politykę, musimy przyznać, że Mussolini jest wielkim patriotą.

Echa napaści na p. Zdziechowskiego.

Zandarmerja wojskowa prowadzi w dalszym ciągu pod kierunkiem prok. wojsk. sądu energiczne dochodzenia w sprawie tajemniczego najścia na mieszkanie p. Zdziechowskiego. Szczegóły śledztwa trzymane są stale przez prowadzące je czynniki w ścisłej tajemnicy. W dalszym ciągu jednak zdaje się utwierdzać hipoteza, iż w napaści brali niestety udział wojskowi.

Został już zbadany i badany jest w dalszym ciągu długi szereg osób, co do których zandarmerja przypuszcza, iż zeznania ich mogą rzucić jakieś światło na tajemniczy wciąg na p. Zdziechowskiego. Z chwilą osiągnięcia pozytywnych wyników śledztwa, wydany zostanie o tem urzędowy komunikat.

Polska stara się o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych.

LWÓW, 4. 10. „Diło“ podaje we własnym, drogą prywatną otrzymanym doniesieniu, iż Polska czyni starania w Stanach Zjednoczonych A. P., oraz w Kanadzie o uzyskanie większej pożyczki, sięgającej wysokości 150 milionów dolarów.

Pismo stwierdza, iż wizyta Kemmerera kosztowała Polskę wprawdzie bardzo słoń, jednakowoż dała jej tę korzyść, że ośmieliła kapitał amerykański do lokowania się w Polsce.

Otwarcie nowej linii kolejowej Podzamcze - Kalety.

Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczęła się uroczystość objęcia przez władze rządowe i urzędowego otwarcia nowo-wydowanej linii kolejowej Kalety - Podzamcze, mającej w przyszłości stanowić część magistrali, łączącej Śląsk z Pomorzem.

W uroczystości biorą z ramienia rządu udział: wicepremier Bartel, minister komunikacji Romocki, oraz minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Wszyscy trzej wyjechali z Warszawy o godz. 9 w.

Uroczystość rozpoczyna się w Podzamczu, poczem ministrowie i reprezentanci władz kolejowych udali się szlakiem nowej kolei, do Kalet, stąd zaś — do Katowic. Wyjazd z powrotem do Warszawy wyznaczono na godz. 10 wiecz.

Katastrofa autobusu pod Krakowem.

Kraków 4.10. — A. W. — Wczoraj około 3-ej po południu uległ katastrofie autobus osobowy kursujący między Krakowem a Mszą Dolną. Katastrofa nastąpiła w odległości 12 klm. od Krakowa w chwili, gdy przed autobusem znalazła się farmanka chłopska, która nagle zajęła w poprzek drogi. Kierowca nie zdolał zatrzymać wozu, uderzył gwałtownie w lewo, co na skutek oślizgłości drogi spowodowało uderzenie tyłu samochodu o przydrożną wierzbę. Cała tylna część wozu została na skutek tego strącona, przyczem szofer wobec zderzenia wypadł ze swego miejsca, ulegając silnym potłaczoniom. Przewieziono go karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

Nowy komisarz rządu rozpoczął urzędowanie.

Z Warszawy donoszą w gmachu komisariatu rządu kierownicy rozmaitych działów pożegnali powołanego na stanowisko ministra spr. wewnętrznych gen. Stawoja-Składkowskiego; jednocześnie powitano świeżo mianowanego na stanowisko komisarza rządu pana Jaroszewicza, który też z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

Dziennikarze czescy w Warszawie.

WARSZAWA, 4.10. PAT. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez wycieczkę czeskosłowacką senator Zimaba wygłosił w języku słowackim dłuższe przemówienie. Uczestnicy wycieczki udali się samochodami do Łazienek, gdzie zwiedzili pałac Łazienkowski.

O godz. 14 w sali hotelu Europejskiego odbyło się śniadanie, urządzone przez towarzystwo Polsko-czechosłowackie.

W czasie deseru zabrał głos prezes towarz. polsko-czechosłowackiego p. Rogowicz, który wskazał na doniosłe zadanie na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Wzniósł on toast za pomysłny rozwój wzajemnych stosunków.

Na przemówienie to odpowiedział senator Pichl, prezes syndykatu dziennikarzy czeskosłowackich, redaktor Voturba, redaktor „Kurjera Warszawskiego” Olchowicz i redaktor ks. Zamykal.

O godz. 17-ej w sali hotelu „Polonia” odbyła się konferencja prasowa pod przewodnictwem prezesa Dębickiego.

Pięciodniowy tydzień pracy w Ameryce.

Waszyngton 4.10. (Tel. wł.) Zebrała w Detroit konferencja rady wykonawczej amerykańskiej federacji pracy uchwaliła postulat 5-iu dni pracy w tygodniu dla wszystkich gałęzi przemysłu, jako cel dążeń robotniczych ruchu amerykańskiego. Prezydent Grinn wniósł wniosek, aby polecono rozwijanie działalności w tym sensie wszystkim syndykatom amerykańskim i żeby takie żądania wysunięte zostały już przy najbliższych rokowaniach o odnowienie kontraktów z przedsiębiorcami. Rezolucję Grinna przyjęto.

Tragiczna śmierć viceprezydenta senatu gdańskiego

GDYNIA, 4.X. (PAT). Wczoraj o godz. 5 pp. zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie samochód prywatny przejechał przechodzącego ul. Portową viceprezydenta sejmiku gdańskiego, p. Spletto. Pierwszej pomocy udzielił lekarz wojskowy w Gdyni, poczem samego p. Spletto przewieziono tym samym samochodem do szpitala w Wejcherowie, gdzie, po otrzymaniu ostatnich Sakramentów, życie zakończył. Szofer został aresztowany. Śledztwo w toku. Zastępca Komisarza Generalnego Rzeszypospolitej w Gdańsku, p. Zaleski, wystosował do prezydium sejmiku gdańskiego pismo z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu ś. p. viceprezydenta Spletto.

Dokoła traktatu sowiecko-litewskiego.

Tajne aneksy wojskowe do traktatu. Czego nie ogłosiły rządy Rosji i Litwy?

Publiczną tajemnicą w politycznych sferach w Moskwie jest, że nie zależnie od podpisania traktatów, których treść została częściowo tylko podana do publicznej wiadomości w Sowietach i zagranicą, do traktatów tych dołączone zostały specjalne aneksy wojskowe o tajnej treści. Tajność ta nie została jednak zbyt ściśle zachowana — choćby nawet przez samego Woroszyłowa — generalissimusa czerwonej armii, który uchodził jak wiadomo, za „enfant terrible” rządu moskiewskiego.

Armia litewska pod skrzydłami Sowietów.

Oto z okazji „litewskiego dnia” Woroszyłow ogłosił tajny rozkaz informacyjny dla oficerów czerwonego sztabu generalnego, obejmujący cały szereg szczegółów dotyczących reorganizacji armii litewskiej i wyszkolenia jej według typu sowieckiego.

W tym samym rozkazie Woroszyłow odkomenderował 30 sowieckich sztabowców do Kowna, którzy stanowią korpus doradczy przy litewskim sztabie generalnym.

Równocześnie przybyć mają do Moskwy dość liczne partie wyższych oficerów litewskich na przeszkolenie.

Na mocy specjalnie zawarowanych punktów w tajnych aneksach wojskowych do litewsko-sowieckiego traktatu o nieagresji we wszystkich wyższych szkołach wojennych sowieckich i obejmując dziedziny techniczne. Armia litewska otrzymała wolne miejsca dla doszkalających się litewskich oficerów.

Bardzo charakterystyczne jest to, że największą ilość miejsc w akademiach wojennych przewidziano dla litewskich marynarzy, lotników i w dziedzinie broni chemicznej.

Prasa niemiecka o układzie sowiecko-litewskim.

BERLIN, 4.X. (ATE). „Vorwärts” omawiając konsekwencje, jakie spowodować może zawarcie traktatu sowiecko-litewskiego pisze, iż związek sowiecki nie gwarantował dzisiejszego terytorium litewskiego. Brzmienie układu jest tak dwuznaczne, że rząd sowiecki może zadośćuczynić Litwie i uspokoić Polskę. Treść układu różni się od wojennych przymierzy z czasów przedwojennych.

Jest to dowodem, że sowiecka polityka zagraniczna zrezygnowała z celów rewolucyjnych w przeciwieństwie do polityki międzynarodówki moskiewskiej. Łatwo jest zauważyć, że traktat sowiecko-litewski używany będzie jako argument w akcji sowieckiej o zawarcie odrębnych paktów gwarancyjnych z Polską i każdym z państw Bałtyckich z osobna, co oddawna było celem sowieckiej polityki zagranicznej.

Kłajpeda — Gdańsk.

Prasa sowiecka zapowiada poważne zmiany w stanie posiadania państw europejskich.

MOSKWA, 4.10. (A.W.) Prasa moskiewska ponawia doniesienia o prowadzeniu przez rząd Polski rokowań w sprawie przyznania Polsce Kłajpedy i szeregu koncesji terytorjalnych na obszarze Litwy wzamian za przyłączenie Gdańska do Prus Wschodnich.

Prasa sowiecka stwierdza, iż projekt ten jest przez pewne państwa, które naprowadzają politykę Polski na nowe tory, mile widziany. Prasa jest zdania, iż rząd sowiecki nie mógłby zrealizowania tego projektu określić jako aktu lojalności Polski wobec Rosji.

Omawiając ostatnie zagadnienia polityki europejskiej pisma sowieckie

stwierdzają, iż obecnie oczekiwać należy poważnych przegrupowań w układzie stanu posiadania większych państw europejskich. Przegrupowanie to odbędzie się oczywiście kosztem państw najsłabszych, gdyż będzie to — jak twierdzi prasa sowiecka — jedynie zwyciężnym podziałem łupów, usankcjonowanym przez traktat wersalski.

Wszystko to — według pism — mówi Litwie wyraźnie, iż Liga Narodów nic jej nie da. Litwa może mieć jednak pewność, iż Rosji sowieckiej leżą losy państwa litewskiego na sercu i nie dopuści ona do tego, aby po aneksji Wilna przez Polskę Litwa poniesła inne jeszcze straty terytorjalne.

Rozbieżności między Briandem a Poincarem na tle stosunku do Niemiec.

PARYZ, 4. 9. (ATE) Na tle polemiki pomiędzy Stresemannem a Poincarem w sprawie winy za wywołanie wojny w kołach politycznych pojawiły się pogłoski o różnicach poglądów między Briandem a Poincarem. Niektóre dzienniki donoszą, że Briand nie brał udziału w posiedzeniu Rady ministrów, która ustalała tekst odpowiedzi Poincarego w Bar le Duc. Z faktu tego wysuwane są daleko idące przypuszczenia, z których ma wynikać, że między Briandem i Poincarem istnieje zgoda co do polityki zbliżenia wobec Niemiec, natomiast w szczegółach tego programu obaj ministrowie różnią się ze sobą.

PARYZ, 4. 9. (ATE) „Echo de Paris” pisze, iż wielkie różnice polityczne między Briandem i Poincarem stały się już niewątpliwe. Obu mę-

Organ chadeków litewskich o układzie sowiecko-litewskim.

KOWNO, 4. 10. (PAT). Chrześcijańsko-demokratyczny organ „Ritas”, omawiając układ sowiecko-litewski, stara się osłabić jego znaczenie i zaznacza, że układ ten nie reguluje ani sprawy Kłajpedy, ani sprawy Wilna.

Nota w sprawie Wilna dołączona do układu, nie zmienia w niczym postanowień traktatu ryskiego.

W sprawie Kłajpedy Rosja wogóle nie wypowiada się, ponieważ związana jest tutaj z Niemcami traktatem berlińskim.

Co się tyczy spraw gospodarczych pomiędzy Litwą a Rosją, to będą one omówione dopiero po podpisaniu traktatu z Rosją i niewiadomo, kto wówczas odniesie większe korzyści.

Układ sowiecko-litewski, pisze dalej „Ritas”, nie przynosi Litwie korzyści, ponieważ przyrzeczeń nie można uważać za konkretne wyniki.

Sprawę ewentualnej pomocy Rosji dla Litwy charakteryzuje najlepiej zdaniem dziennika oświadczenie jednego z wybitnych dyplomatów sowieckich, który zaznaczył, że w razie ewentualnego zajęcia Kowna przez Polskę, Rosja w ciągu 24-ch godzin zajmie Rygę i Tallin. Musimy uznać, konczy dziennik, że układ sowiecko-litewski jest niezwykle korzystny dla Rosji. Nie położył on kresu odosobnieniu Litwy, a ściągając na nią tylko niepotrzebnie podejrzenia

Trocki i Zinowjew contra C. K. W.?

PARYZ 4.10. (PAT). „New York Herald” donosi z Moskwy, jakoby Trockim i Zinowjewem mieli się pogodzić i wypowiedzieć się przeciwko polityce Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Przebieg Kongresu pan-europejskiego.

WIDEN, 4. 10. (PAT.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu kongresu pancarpejskiego przewodniczący hr. Coudenhove — Kallegri, zawiadomił zebranych, że francuski minister spraw zagranicznych Briand polecił posłowi francuskiemu w Wiedniu wyrazić Kongresowi jego sympatię. Dopusze powitalne nadeszła m. innymi dr. Benesz kanclerz Marks, b. minister francuski E. Borel. Prezydent Massaryk i b. kanclerz dr. Renner nadeszła pisma asprawiedliwiające swą nieobecność na kongresie. Po przemówieniu przewodniczącego i ministra greckiego Politisa które wywołały wielokrotnie barzliwe oklaski zabrał głos: były kanclerz niemiecki dr. Wirth oraz dr. Goldscheid (Wiedeń), Gratz (Budapeszt) i Bronisław Haberman (Warszawa).

Prasa francuska o przesileniu rządowym w Polsce.

PARYZ 4. 10 (PAT). Prasa przyjęła nader zyczliwie wiadomość o objęciu przez Marszałka Piłsudskiego steru rządu. Pisma wyrażają zaufanie w energię Marszałka oraz jego zdolność opanowania sytuacji.

„Figaro” zaznacza, że naród francuski z naprężoną awagą śledzi rozwój polityczny Polski, tego narodu tak drogiego Francji.

„Temps” po streszczeniu w artykule wstępnym wypadków, jakie zaszły na terenie wewnętrznej polityki polskiej po wypadkach majowych zaznacza, że najlepszym wynikiem ostatniego kryzysu jest wysunięcie na pierwszy plan Marszałka Piłsudskiego, znicwalające go do ofiarnej przyjęcia odpowiedzialności za czynny rząd. Jeżeli marszałek Piłsudski — pisze dalej dziennik — zgodził się przyjąć na siebie tę odpowiedzialność, to należy przypuszczać, iż aważał za konieczne działanie osobiste.

Nareszcie!

Wykrzyknik w nagłówku, który z pewnością odruchowo wyrwał się wielu ludziom w Polsce, odnosi się do dwóch rzeczy. Po pierwsze: nareszcie nauczyli się szanować parlamentaryzm, a to znaczy zarazem szanować Konstytucję. Po drugie: nareszcie zdecydował się wystąpić z ukrycia na pełne światło ramy ten, którego uważa się za właściwego kierownika obecnej polityki polskiej. Ta ka ustalona i ujawniona odpowiedzialność jest bodajże głównym fundamentem rządów. Trzeba koniecznie przedewszystkiem wiedzieć, kto rządzi, ażeby zrozumieć, jak się rządzi.

Ostatni konflikt ze sejmem był niewątpliwie niezmiernie groźnym dla całego ustroju demokratycznego, jaki dotąd, przynajmniej teoretycznie panuje w Polsce. A jak pełnym był dziwactw w całym swoim przebiegu, tak dziwnym był w swoim zakończeniu. Wypowiedział p. Bartel ostrą wojnę sejmowi o bardzo błahy powód kiedy się rozchodziło o dwóch ministrów na jakich można sobie pozwolić nawet trzech na miesiąc, a skapitulował przed sejmem, kiedy ostatecznie szło o rzecz bardzo zasadniczą, bo o znaczne ukrócenie budżetu.

Natomiast należy stwierdzić, że ostateczne rozwiązanie konfliktu jest czemś zupełnie naturalnym. Może dlatego wywołuje ono wrażenie niespodzianki, bo u nas właśnie to, co jest naturalnym, jest zarazem najmniej prawdopodobnym i najmniej spodziewanym.

Naturalnym jest przedewszystkiem to, że rząd skapitulował i nie doprowadził wojny do absurdu, a naturalnym jest szczególnie to, że Marszałek Piłsudski stanął na czele nowego rządu, jako widomy jego kierownik. To znaczy że Marsz. Piłsudski postanowił zakończyć swój gniew ze sejmem, który on stworzył, i którego utrzymania za wszelką cenę pragnie. Jedną z wielką historycznych zasług Piłsudskiego jest z całą pewnością utworzenie sejmu. Kiedy objął on całą pełnię władzy z rąk Rady Regencyjnej, pierwszym jego czynem było rozpisanie wyborów na zasadzie bardzo demokratycznej. Próbowali wówczas z różnych stron — naturalnie: pravicowych — zasugerować mu powołanie do życia jakiejś komisji rządzącej, a on wszelkie tego rodzaju pomysły stanowczo odrzucał. Miał w rękę władzę dyktatorską, której mu wtedy prawie nikt nie kwestjonował, ale on, wiedziony silnym i niezawodnym instynktem państwowym, państwo-twórczym, chciał mieć ludowładztwo jako tę siłę, która — przy całej wadliwości, jaka w niej tkwi obecnie — jest jednak najtrwalszym i najpewniejszym fundamentem państwa.

Miał Piłsudski wiele bardzo ostрых konfliktów ze sejmem ustawodawczym, ale nigdy nie dążył do upokorzenia tej instytucji ludowładczej a tem mniej do jej zgębienia. Jest niewątpliwie wielką szkoda, że po małym przewrocie nie przystąpiono od razu do rozwiązania tego sejmu, który nigdy nie był popularnym. Wtedy była chwila stosowna, a nowe wybory, przeprowadzone pod hasłem moralnej sanacji — w którą stronę ludzie jeszcze święcie wierzyli — byłyby dały rezultat bardzo dodatni. Byłby się sejm z pewnością bardzo odświeżył. Teraz, po niezgrabnie wywołanym konflikcie, słuszność przerzuciła się na drugą stronę, na tę mianowicie, którą się chciało i powinno „sanować”. Tak nie można było się rzucić w wir walki wyborczej.

A zatem — rozwiązanie zupełnie dobre. Najlepsze bodaj, jakie w danych warunkach można było znaleźć.

Jest dobrze, że p. Bartel zostaje w rządzie, chociaż nieco w tył posunięty. Popełniał w ostatnim czasie dużo błędów i duże błędy, ale mimo to jest dobrze, że człowiek ten o że

lajnej pracowitości, kryształowej czystości i ogromnej inteligencji zatrzymuje duży wpływ na rządy państwem. Należy przypuścić, że ten znakomity profesor teraz się czegoś — nauczył. Choćby z własnych błędów i ich koniecznych następstw.

Czy zresztą skład gabinetu jest dobry — trudno narazie powiedzieć. Kilku członków jego, piastujących ważne resorty, to w polityce czynnej, „nowi ludzie”, a raczej są dobrani na tle osobistej sympatii premiera. Ta osobista sympatia może też będzie kitem, który zlepi należyte tych ludzi o tak różnych światopoglądach.

Może we władczej woli premiera zogniskują się i organicznie złączą monarchizm z republikanizmem, trochę lewianizmem ze socjalizmem w jednym programie pracy państwowo-twórczej. Mówimy to bez ironji, bo uważamy, że jest to teoretycznie możliwym, skoro na razie nie przystępujemy do załatwienia tej czy innej formy rządów, a w naszych warunkach sztuka rządzenia jeszcze więcej niż gdzieindziej na świecie polega na wyznaczeniu i znalezieniu jakiejś rozsądnej i zdrowej wypadkowej ze złączających się poglądów. Piłsudskiemu może się i to udać, skoro on rzeczy-

wiście — może jedyny człowiek w Polsce — przedstawia maximum moralnego autorytetu. Byleby tylko miał dostateczne zrozumienie dla zagadnień gospodarczych i konieczności ich należytego rozwiązania i byleby tylko uznał, — w co, oczywiście jak dotychczas, niema powodu wątpić, — że Polska tylko pokojem stoi.

Pokojem zewnętrznym i — wewnątrz. Marsz. Piłsudski razem z p. Bartlem chyba energicznie zajmą się wielkiem jeszcze nie rozwiązaniem zagadnieniem — urzędowistnienia faktycznego równouprawnienia obywateli.
Dr. O. THON.

Gustaw Stresemanu i jego polityka.

Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych“).

Berlin, we wrześniu 1926 r.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, dr. Gustaw Stresemann jest bezwątpienia jednym z najwybitniejszych polityków i dyplomatów współczesnych, a Niemcy niemal mają powodów, by nazwisko jego przechować we wdzięcznej pamięci. On to jest jeśli nie autorem, to realizatorem polityki, która zwyciężone państwa z terenu wersalskiego dyktatu doprowadziła do traktatu w Locarno i do stołu Rady Ligi w Genewie.

Dr. Stresemann nie jest fachowym dyplomatą. Prawnik z wykształcenia, był w młodych już latach generalnym sekretarzem niemieckiego Związku przemysłowców i na tamtejszym gruncie uzyskał mandat do parlamentu. Bardzo ambitny, sprytny, ruchliwy, a co najważniejsze, niezwykle pracowity i konsekwentny w robocie, choć nieraz zmieniający jej kierunek, kojarzący w ciężkiej postaci wielką giętkość polityczną z niesłabnącą nigdy wolą wybicia się, zrazu musiał odgrywać drugorzędne polityczne role. Dostęp do szerszej polityki zagradzał mu zrazu stary przywódca narodowych liberalów, do których przystąpił, Wassermann, a przedewszystkiem stosunki w przedwojennych Niemczech, utrudniające zrobienie politycznej kariery ludziom niewychodzącym z warstw arystokracji i wysokiej biurokracji. Tkwi w tem bez wątpienia paradoks, że prawniczy, a czasów monarchii i przez pewien czas potem zdecydowanie monarchistyczne polityk, jakim był Stresemann, do znaczenia, a później do światowego rozgłosu doszedł właśnie za czasów republiki, którą teleduje, do której się przyzwyczail, lecz do

której z pewnością nie pała fanatyczna uczuciem. Później, już za republiki, ciążył na nim i ograniczał jego swobodę ruchów wpływ Hugona Stinnesa, finansowego inflacyjnego magnata, który w stronnictwie ludowym, a przedewszystkiem w jego prasie odgrywał bardzo wybitną rolę, choć nie wysuwał się na zewnątrz.

Mówiąc o Stresemannie, niektórzy zagraniczni obserwatorzy dziennikarze wymieniali nazwisko Bismarcka. Ale analogji między żelaznym kanclerzem a obecnym od trzech lat kierownikiem polityki zagranicznej Rzeszy niema. Bismarck był naprawdę żelazny, nieugięty dążył do celu, który sobie wyznaczył, a po drodze łamał nasuwające mu się przeszkody. Ociężał z fizycznego wyglądu Stresemann ma zgola inne usposobienie. W nakreśleniu sobie celów jest raczej elektykiem, przyjmuje cudze idee, którym się przeciwstawiał wtedy, gdy były jeszcze niepopularne, a mistrzem jest przedewszystkiem na polu taktyki politycznej i parlamentarnej, ma niezrównany wdech, dyktujący mu, w którą w danym momencie ma się zwrócić stronę, niezamykając sobie przy tem drogi do wycofania się i do nowego zwrotu na przyszłość. Śmiało można go nazwać niemieckim Witosem, z tem oczywiście zastrzeżeniem, że warunkowo niezwykle utalentowanego chłopskiego samouka przewyższa rozległością wiedzy i obszarem orientacji.

Dostęp do drogi, na której ku wielkiemu pożytkowi Niemiec dr. Gustaw Stresemann tak wielkie dziś odnosi sukcesy, wyrabiali Maciej Erzberger i Walter Rathenau, którzy śmiercią z rąk skrytobójców przypłacili swoje dalekowiedztwo i odwagę polityczną Strese-

mann objął spadek osierocony po nich, gdy sytuacja wewnętrzna nie jeżyła się już tak wielkimi trudnościami — choć zupełnie pewna nie można było jej wtedy nazwać — i gdy możliwość powodzenia poczęło się zarzysowywać coraz wyraźniej.

Wewnętrzne trudności w polityce t. zw. międzynarodowego porozumienia i powolnego odbudowywania politycznego Niemiec drogą układów stawiła przedewszystkiem prawica niemiecka, a więc skrajne jej skrzydło z Hitlerem i Ludendorffem, rozsypujące się obecnie i niemal że zupełnie pozbawione znaczenia jej ośrodek, wielkie stronnictwo niemiecko-narodowe, które objęło sukcesy po konserwatyście cesarskich Niemiec, pozwalające sobie na demagogię w polityce zagranicznej tak dla pozyskania wyborców, jak dla wywierania nacisku na opinię zagraniczną, co niejednokrotnie bardzo jest dogodnie dla niemieckiego rządu.

Partja ta jednak, pretendując do władzy i usilnie do niej dążąc, nie odżegnywa się od realizmu politycznego i protestując, to energicznie, to bardzo miękko, przeciw faktom dokonywującym się na arenie zagranicznej, po ich doświadczeniu do skutku zazwyczaj jest gotowe uznać fakt dokonany i skorzystać z wytworzonej bez jej współdziałania sytuacji.

Locarneńskie laury swoje zawdzięcza Stresemann w niemałej mierze Erzbergerowi i Rathenauowi. Genewskie piwo, którego nawarzył na wieczorne piwnym w kolonii niemieckiej wysuwając nieogłędnie sprawę skreślenia odpowiedzialności wojennej Niemiec, i akceptując daleko idące pretensje niemieckie, jest produktem nacjonalistów niemieckich i z myślą o nich zostało sfabrykowane.

Stresemann, minister spraw zagranicznych, lecz równocześnie niezwykle czynny szef stronnictwa ludowego, nie zamyka sobie żadnej „drogi” na partyjnej szachownicy. Nacjonalistów, którzy go w ostatnich czasach atakowali, pragnąc go w ten sposób zmusić do wciągnięcia ich do większości rządowej i do wykluczenia z niej raz na zawsze socjalistów, pragnie ugłaskać piwem genewskim. Stronnictwom [koalicji wejmarskiej, socjalistom, demokratom, centrowcom, zawdłużcza realizację obecnej swojej polityki zagranicznej. Sukces ten jest ich sukcesem. 4-miljonowy Reichsbanner jest wielką siłą. Pod egidą d-ra Wirtha dochodzi do skutku polityczna koncentracja republikańska. Czują na wiatr, który wieje, i pragnąc zawsze pozostawać w kontakcie z głównym ośrodkiem siły i władzy, Stresemann każe swemu stronnictwu nanowo na terenie Prus zbliżyć się do trzech stronnictw republikańskich dla utworzenia zpowrotem zrealizowanej ongiś przez siebie, a później przekreślonej wielkiej koalicji od socjalistów do ludowców. W tej pozornej niekonsekwencji politycznej, w tem taktycznym wirtuoźstwie, które go wyniosło tak wysoko, pozostaje Stresemann, wiernym sobie i swemu charakterowi.
G. D.

Krassin naprawi stosunki z Anglią.

LONDYN, 4. 10. (A. W.). W wywiadzie z przedstawicielem „Daily News” oświadczył Krassin, iż celem jego przybycia do Londynu było ponowne nawiązanie „ozębnych nieco w ostatnich czasach stosunków między Anglią i Rosją”. Krassin stwierdził, iż Rosja jest chętną do rozpoczęcia rokowań w kwestji porozumienia gospodarczego obu państw. Tak samo skłonna jest pokryć zobowiązania b. rządów carskich. Liczy jednakowoż na kredyty w Anglii, gdyż ten kredyt, jaki posiada w Niemczech, nie jest wystarczającym dla całkowitej

rozbudowy gospodarczej wytwórczości Rosji.

LONDYN, 4. 10. Krasin w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że rząd sowiecki poszukuje długo terminowych kredytów na lat 15 do 25. Kredyty krótkoterminowe już posiada oraz może z łatwością w dalszym ciągu otrzymać w Niemczech i Francji. Długoterminowe kredyty, które dotychczas nie zostały uzyskane są przedmiotem zabiegów rządu sowieckiego ze względu na konieczność odbudowy przemysłu.

Kłajpeda—Gdańsk

BERLIN, 4. 10. „Rote Fahne” donosi z Paryża, że poseł litewski w Paryżu Klimas, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi pisma rosyjskiego, zbliżonego do Sowietów, wydawanego pod tytułem „Nasz Sojuz” miał oświadczyć, że pogłoski w sprawie zamiany Kłajpedy na Gdańsk są bezpodstawne. Klimas uważa jednak, iż sytuacja Litwy pogorszyła się z powodu objęcia władzy przez Marszałka Piłsudskiego.

Zlikwidowanie buntu w Grecji.

ATENY, 4. X. (PAT). Pułkownicy Terwat i Dertilis, dowódcy bataljonu, który zbuntował się w dniu 9 września, zostali skazani na dożywotnie ciężkie więzienie. Poza tem jeden z oskarżonych został skazany na 3 lata więzienia, a pozostałych 10-iu zostało uniewinnionych.

RZYM TAŃCZY.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych“)

Rzym, we wrześniu r. b.

W zeszłym roku wielką atrakcją nocną letniego sezonu w Rzymie był jeden z większych hoteli, zamieniony wraz z parkiem na dancing.

Wśród gości pinji jarzyły się różnobarwne motyle elektrycznych lamp, a płonące jasnym światłem wężę zdawały się podawać tańczącym owoc poznania. Dancing ten jednak przetrwał tylko do pierwszych chłódów jesiennych.

W tym roku spotyka się elita towarzystwa w „Nottarno”. Jest to dancing, arządzony w parku hotelu „Washington” na amerykańską modłę.

Po środku sali stoi olbrzymi cedr na którego konarach amieszczono lampy elektryczne, rzucające snopy światła na gładką powierzchnię parkietu, a pary ładnie, tańcząc pod tym drzewem — olbrzymem, sprawiają wrażenie mrówek, biegnących tam i sam.

Elegancki świat w Rzymie, spotykający się w „Nottarno”, składa się głównie z Amerykanów, a raczej z płomiennych Amerykanek, przeważnie studentek i z włoskich oficerów w mundurach i cywila.

Obecnie wycieczki turystyczne po Rzymie straciły swój dawny charakter: młoda Amerykanka przybywając do wiecznego miasta, znać mniej interesuje się katakambami, Michałem Aniołem lub Rafaellem, niż kwestią czy i gdzie się tu właściwie tańczy?

Zagadką pozostanie skąd te tłumy młodych panien znajdują odrazę partnerów? Włoskiego nie znają, słuchają jednak z zachwycającym uśmiechem komplementów swych danserów — Włochów. Młode Amerykanki nie aznają innego napoju, prócz szampana; kto płaci za — niewiadomo. Nie upijają się jednak, lecz całą istotą swą oddają się egoistycznej rozkoszy tańca, której zazdrośnie strzegą przed intruzem, gdy bowiem ktoś obcy chce ją podzielić, stają się nagle zimne i niedostępne.

Tańcząc niemal wyłącznie charlestona, unosząc w tańcu jeszcze wyżej swoje króciutkie sukienki, co im nie przeszkadza po chwili siedzieć zupełnie correct na krześle i ze skromną miną oczekiwać następnego dansera.

Rzymianek w „Nottarno” ani śladu.

Od amerykanizowało się „Casino della rosa” w willi Borghese. Ta — poprzednio solidna, mieszczańska kawiarnia, w ślicznym miejskim ogrodzie — dostosowała się obecnie do modnych prądów.

Brzmi tu jazz-band, zamiast ciastek z kremem jada się szparagi, zamiast mleka pije się „flips” i odycha się za pachami najmodniejszych perfum. W ciemnych, odległych alejach, których

ciszy nie zakłóca gwar zabawy, giną szereg cicho sunących aut. Tutaj obok cudzoziemek spotykamy Rzymianki i to najpiękniejsze.

Możemy podziwiać piękność rasy, do jakiej ci ludzie należą — rasy, która jeszcze obecna moda upiększa. Kobiety o małych, zgrabnych główkach, noszące z wdziękiem wyzywające toalety wieczorowe sprawiają wrażenie kwiatów.

Otyłe Rzymianki jakoś zniknęły, lub może jeszcze nie znalazły drogi do „Casino della rosa”.

Cudzoziemcy z północnej Europy gromadzą się najchętniej w „Colosseum”, choć spotykamy i tu Amerykanów, dla których „Colosseum” jest tyl-

ko pewnym dopełnieniem „Nottarno”. Środkowa Europa świeci nieobecnością w modnych lokalach rzymskich.

Częściowo dzieje się to dlatego, że niewielu jej przedstawicieli jest teraz w Rzymie, a przede wszystkim z tej racji, że nie nauczyli się zabierać ze sobą do Włoch smokingów, fraków, tualet wieczorowych, a w stroju podróżnym czuje się człowiek nieswojo wśród tłumy gości „Nottarno” lub „Colosseum”.

Goeth, stojący tuż za kasynem Della Rosa spogląda przez ramię na nową sosjetę; ale — bodaj, że ulegamy złu dzeniu; to raczej nowa sosjeta ogląda przez ramię Goethego. M. S.

Przyszłość Gdyni.

Roboty budowlane w porcie Gdyni posuwają się naprzód z tem wyrachowaniem, aby ku końcowi r. b. podnieść jego zdolność przeładunkową z 40.000 ton miesięcznie do 100 tys., a w pierwszym kwartale r. 1927 do 120.000 ton. Dotychczas na budowę portu wydał rząd w pierwszych latach 1 milj. zł. w złocie, później zaś, gdy roboty objęło tow. polsko-francuskie, wydało ono w ciągu dwóch lat następnych około 4 milj. zł. w złocie. Po paromiesięcznej przerwie, wynikiem skutkiem zatargu pomiędzy towarzystwem a rządem, w lipcu b. r. roboty wznowiono, a tempo ich staje się coraz szybszem. W ciągu najbliższych czterech lat suma wydatków na rozbudowę portu będzie wynosiła nie mniej 5 milj. zł. w złocie rocznie.

Do końca r. b. wykończone zostaną: molo północne długości 720 m., nadbrzeża 8 metrowe dług. 435 m., nadbrzeża 10 metr. na skrzyniach dług. 200 mtr. Oprócz tego przewidywają osłonięte będzie od wschodu 125 m. nadbrzeży. Roboty czerpane wykonane zostaną w ilości 1.800.000 mtr. sześć. kosztem 6.250.000 zł. parytetowych.

Niedawno ukończono montaż 2 wielkich dźwigów mostowych. Wszystkie to pozwoli już w bież. miesiącu podnieść zdolność przeładunkową portu do 50—60 tys. ton. Przyczyni się do tego zakończenie robót, mających na celu doprowadzenie prądu elektrycznego do zmontowanych dźwigów. Odbijające się obecnie opuszczanie nowych kesonów umożliwi odanie do użytku już w najbliższych dniach 200 mtr. nowych nadbrzeży, na który zbudowany zostanie magazyn i ustawione 2 mniejsze 5 tonowe dźwigi. Z chwilą wykończenia wspomnianych nadbrzeży, co jest objęte planem robót tegorocznych, rozpocznie się budowa dwóch odnog kolejowych — rzecz niezmiernie ważna dla rozbudowy portu. W roku przyszłym cała uwaga kierownictwa budowy skierowana będzie na ukończenie awanportu.

W ten sposób Gdynia w roku 1927 będzie mogła przeładować ok. 1.000.000 ton towarów, co ogromnie podniesie jej znaczenie jako portu i przyczyni się do jej rozbudowy. Opracowany przez ministerstwa robót publicznych plan samego miasta obliczony jest na 600.000 mieszkańców.

Przed wyborami w Grecji.

ATENY, 4 X. (ATE) Do wyborów które odbędą się w dniu 24 października stają również monarchiści. Na czele których figurują nazwiska generała Metaxasa i Benetrisa.

W Hiszpanji znów zatarg między rządem a wojskiem.

LONDYN, 4. X. (ATE) „Daily Mail” donosi z Biarritz, że w Hiszpanji powstał nowy zatarg pomiędzy wojskiem i rządem Primo de Rivero. Wczoraj wojsko znajdowało się w ko szarach w ostrem pogotowiu. Przyczyną tych zamierzeń ma być stanowisko oficerów saperskich, którzy oświadczyli swą solidarność z artylerją.

Wielka katastrofa w Rumunji

Pięć osób zginęło, 20 ciężko rannych pod gruzami trzech wagonów

BUKARESZT, 4. X. (tei. wł.) Wczoraj na linii kolejowej Bukareszt—Temeswar nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego z osobowym. Trzy wagony pociągu osobowego zostały kompletnie zdruzgotane. Z pod gruzów wydobyto 5 trupów, 20 osób zostało ciężko rannych, przyczem 8 znajduje się w stanie beznadziejnym. Przyczyną wypadku był fałszywy sygnał.

Eksport książek rosyjskich.

MOSKWA. Wartość obecnego eksportu książek rosyjskich wynosi zaledwie 10 proc. wartości eksportu przed wojennego. Głównym odbiorcą książek rosyjskich zagranicą jest Czechosłowacja, sprowadzająca rocznie za 50.000 dolarów książek rosyjskich. W znacznej ilości Rosja wywozi prócz tego swe książki na Litwę Kowieńską, do Łotwy i do Estonji.

Ogólnorosyjski zjazd studentów.

MOSKWA. Z inicjatywy centralnego biura studenckiego odbędzie się pod koniec roku bieżącego, lub na początku roku przyszłego ogólnorosyjski zjazd studentów.

Czy Rabindranath Tagore pojedzie do Rosji?

MOSKWA. Bawiący chwilowo w Berlinie znany poeta indyjski, Rabindranath Tagore otrzymał od rządu sowieckiego zaproszenie na przyjazd do Rosji. W najbliższych dniach Rabindranath Tagore zakomunikować ma rządowi rosyjskiemu swą odpowiedź w tej sprawie.

Upadłość „Polbalu”.

GDAŃSK, 4. 10. (A. W.) Towarzystwo akcyjne polskie „Polbal” zgłosiło upadłość.

EMIL COUÉ.

MOJE NAJWIĘKSZE WYPADKI.

Sławny apostoł autosugestji Emil Coué umarł niedawno w Paryżu w 68 roku życia. Przytaczamy poniżej szkic tego znanego uczonego, którego głównym dziełem jest „Ujarczenie siebie samego przez świadomą autosugestję”.

W Nancy byłem świadkiem dziwnego wypadku ślepoty.

Młoda, 23-letnia dziewczyna, przyszła do mnie z poradą swej przyjaciółki. Nieszczęśliwa ta kobieta od trzeciego roku życia nic nie widziała na lewe oko, które zupełnie nie reagowała ani na światło, ani na cień.

Bezpośrednio po wizycie u mnie odzyskała wzrok.

Oczywiście, że to nagłe wyzdrowienie było dla wszystkich obecnych cudem. Szukałem klucza do rozwiązania tej zagadki; znalazłem go; oka-

zało się, że to tylko pozorny cud. Oto wyjaśnienie: Dziewczyna ta zapadła w drugim roku życia na poważną chorobę lewego oka i leczyć je należało przez rok cały. Podczas tego roku nosiła przepaskę na chore oko. A oko to pozbawione przez rok swych normalnych funkcji przyzwyczajało się do tego, by wogóle nie widzieć. Przyzwyczajenie to zachowało się do, chwili, gdy mię dziewczyna odwiedziła.

Mogę śmiało twierdzić, że mocą swej autosugestji byłaby zupełnie ośleplą, gdyby do mnie nie przyszła. Mówiła mi bowiem podczas swych pierwszych odwiedzin, że od pewnego czasu nie umie nawet nut odczytać.

Inny podobny, a równie osobliwy wypadek, wydarzył się pewnej Angielce, która mnie niedawno odwiedziła. Gdy do mnie przyszła, zaledwie tyle widziała, że ulice rozpoznawała. Podobnie jak p. X... widziała

bezpośrednio po pierwszych odwiedzinach tak dalece, że nie tylko sama swobodnie chodzić mogła, ale umiała nawet gazetę przeczytać. Ten pozorny cud tłumaczy się tak prosto, jak poprzedni wypadek.

Przed ośmiu lat poszła ta dziewczyna wskutek choroby oczu do oku listy. Ten niewątpliwie parę słów wyrzekł nieostrożnych, tak, że sobie umówiła, iż wzrok straci. Skutki tej autosugestji nie dały długo na siebie czekać. Raz po raz słabnął wzrok dziewczyny i w końcu doszło do tego, że nie umiała swobodnie chodzić ulicą.

Sugestja w rodzaju tej, jaką stosowała w pierwszym wypadku, spowodowała wyzdrowienie.

W Paryżu zaobserwowałem niezmiernie ciekawy wypadek paraliżu. Wnieiono do mnie na pierwsze piętro, gdzie odbywałem posiedzenie,

kobietę, która od piętnastu miesięcy miała jedną stronę sparaliżowaną.

Nie mogła w żaden sposób choremi członkami wykonywać nawet najlżejszych ruchów. Bezpośrednio po odwiedzinach u mnie, wstała z bar i poczęła normalnie chodzić, jak by nigdy chorą nie była.

Wyjaśnienie tego nagłego wyzdrowienia jest jasne i proste.

Przed piętnastu miesiącami wywołało uderzenie krwi na mózg paraliż. W miarę upływu czasu paraliż ustępował.

Ponieważ jednak chora myślała tak jak poprzednio: „Jestem sparaliżowaną” pozostawała stale w tym samym stanie.

Gdy paraliż całkowicie ustąpił, żyła ciągle w tej wierze że jest sparaliżowaną tak, jak w dniu wypadku.

Mojo zapewnienia, że paraliż zniknął, spowodował natychmiastowy skutek.

Tłum. Arjel.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż

z dniem dzisiejszym

t. j. wtorek, dn. 5-go października r. b. o g. 5 po p.

ZOSTAJE OTWORZONA po gruntownym remoncie

„Caffe-Restaurant”

pod firmą: **„BRISTOL”, Piotrkowska 30, tel. 25-91.**

UWAGA! Wkrótce nastąpi otwarcie z poważaniem

Hotelu „Monopol” Zawadzka 7, H. Bernheim.

tel. 51-94 pod kier. Szlamy Bernheima.

II-gi koncert z cyklu „mistrzowskich” Recital Egoną Petriego.

Niedawno są jeszcze czasy, kiedy program koncertowy, składający się z utworów impresjonistów Debussy'ego Ravela i Strawińskiego nie miał siły przyciągającej nawet dla najbardziej muzycznej publiczności. Od czasu do czasu pozwalano sobie na przemycanie jednego lub dwóch utworów modernistów współczesnych, które zwykle wysłuchiwało i w najlepszym razie rzadkimi oklaskami wyrażano niezdecydowany swój stosunek do tych utworów.

Ostatni koncert Petriego zerwał ze starą tradycją, gdyż cała druga część była poświęcona współczesnym kompozytorom. Stać na to tylko takiego mistrza jakim jest Petri. Wykonanie jego tak trudnych utworów, jak „Sonatine” Ravela, niezwykle barwnych „Reflets dans l'eau”, „Fen d'artifice”, „Ministrels” Debussy'ego lub „Trois mouvements de Petruška” Strawińskiego cechowały z jednej strony bezpośredniość, szczerłość i przejrzystość, a z drugiej strony subtelność i wysoki artyzm. Pod względem techniki gra była pierwszorzędną.

Co do innych utworów, wykonanych na koncercie, jak Preludja Rachmaninowa, Andantino z 9-go koncertu Mozarta, lub Carnaval Schumanna Petri już dawno przeszedł chlubnie próbę i w tym wypadku oczekiwania nie zawiódł. Zwłaszcza tryskające życiem szkice Schumanna, pełne subtelnej rytmiki, znalazły w grze Petri'ego pełny artystyczny wyraz. Licznie zebrana publiczność przyjęła artystę buźliwymi oklaskami. A. P.

Pokój w Warszawie
przy inteligentnej rodzinie, tuż przy dworcu Gł., ewentualnie z całodziennym utrzymaniem, do oddania solidnemu, młodemu człowiekowi.
Wiadomość: Cegielniana 27, m. 8.

Kopelman - Holcmanowa
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Pańska № 17 m. 2.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Już dawno nie oglądałem obrazu z GLORJĄ SVANSON. Stęskniłem się za tą oryginalną kobietą o przedziwnych zielonkawych oczach zlekka skośnych, symbolizujących tajemniczy Wschód. Cadownicę giętą, zwinną, jak pantera i dzika, nicokietzana, żywiołową. Głorja Swanson to raczej tajfan namiętności i żądzy. Artystka foseynaje tlamy, porywa temperamentem śród tropikalnych. Krew w niej walczy się i zapala sroga lodowate. Mężczyzna jest dla niej igraszka. Najbardziej dzikiego opasza siłozca ajarzmi, a miłowaniem poświęca sroga owe cadowne misterjam miłości. Taką już jest Głorja Swanson.

Niezgłębiona siła aroka i ezara promieniując w tej wielkiej artystce, która gra markietankę legii francuskiej w obrazie „BUNT KRWI” wyświetlanym w LUNIE.

Scenarjusz grzeszy brakiem logicy ności, ale wyróżnia się tym, iż został napisany dla znakomitej Głorji. Jej ka pryszna natura ma możność ujawnienia bogatej skali napięć dramatycznych oraz zaprezentowania koncertowej gry, jaką rzadko ogląda się w powodzi filmów amerykańskich.

Głorja Swanson w roli markietanki stworzyła mistrzowską kreację. Artystka jest nie tylko centralną figurą w obrazie ale stanowi uosobienie skończoności sztuki na tle egzotycznej oprawy i barwnej galerji typów legji cudzoziemskiej. Świecna jest scena asitowa

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

Sensacyjny proces

przeciwko chuliganom na Węgrzech.

(Korespondencja własna „Wiad. Codz.”)

Bukareszt w październiku.

W początku listopada rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Solnoku sensacyjny proces przeciwko 287 mieszkańcom wsi Jaś Karajeno w pobliżu Solnoku. Skargę przeciwko wspomnianym mieszkańcom wsi Jaś Karajeno wniósł kupiec żydowski Leopold Kanic, który domaga się odszkodowania w wysokości 5 miliardów koron za straty, wyrządzone mu w roku 1918 podczas rozgromienia jego mieszkania i sklepu. Pogromu tego dopuścili się wspomniani współmieszkańcy jego wsi Jaś Karajeno.

Leopold Kanic mieszka we wspomnianej wsi już od roku 1888. Dzięki energicznej pracy w handlu dorobił się on większego majątku. Był też, zresztą, w dobrych stosunkach z ludnością chrześcijańską w całej okolicy. Syn jego Eugenjusz brał udział w wojnie europejskiej jako żołnierz linjowej.

W dniu 2-go listopada 1918 roku ludność węgierska wsi Jaś Karajeno dokonała gremjalnego napadu na mieszkanie i sklep Kanica, zdemolowała cały dom i zrabowała majątek. Niektórzy włóścianie przyjechali z wozami na które później naładowali zrabowane rzeczy. Pogrom trwał od godz. 8-ej rano do godz. 10-ej wieczorem. Żandarmerja nie interwenjowała. Dopiero gdy Eugenjusz Kanic wrócił z frontu i zażądał majątku swego, żandarmi wyruszyli na wieś chodząc od domu do domu i znaczną część zrabowanych u Kanica rzeczy znaleźli, jednak żandarmerja tych rzeczy od wieśniaków nie odebrała, lecz złożyła sprawozdanie z dokonanych rewizji sądowi okręgowemu w Solnoku. Władze sądowe wszczęły dochodzenie, ale śledztwa nie doprowadzono do skutku ze względu na oburzenie, które wówczas panowało wśród ludności węgierskiej.

Kanic żył tymczasem w skrajnej nędzy. Cztery lata utrzymywał się z zapomóg, udzielanych mu przez krewnych jego w Budapeszcie. W roku 1922 udało mu się pozyskać kredyty, dzięki czemu wrócił na wieś, gdzie znów zamieszkał. Ale w tym samym czasie wódz organizacji „odradzających się

Madziarów” Keo-Kuczera polecił zburzyć dom Kanica przez podrzucenie bomb.

Kanic zawczasu dowiedział się o tem i uciekł. Wówczas został on kompletnie zrujnowany. Ze względu na to, iż sądy węgierskie w niektórych wypadkach przyznały już odszkodowanie ofiarom pogromów, Kanic zwrócił się obecnie ze skargą do sądu. Posiada on ścisłą listę napastników, od których domaga się odszkodowania. Zaskarżył wszystkich mieszkańców wsi Jaś Karajeno.

Sensacyjny ten proces wywołał wielkie zainteresowanie na Węgrzech.

Pertraktacje angielsko-arabskie — rozbite.

JEROZOLIMA, 4.10. (tel. wł.) „Felestin” donosi, iż rokowania między przedstawicielami ludności arabskiej w Palestynie, a rządem angielskim w sprawie utworzenia organu reprezentacyjnego w Palestynie rozbiły się.

„Felestin” żąda, aby członkowie delegacji arabskiej złożyli sprawozdanie z pertraktacji swoich z rządem angielskim. „Felestin” domaga się również ogłoszenia wszystkich dokumentów w tej sprawie.

Jubileuszowe wydanie dzieł Tolstoja.

MOSKWA, Rząd sowiecki zamierza wydać z okazji 100 letniej rocznicy urodzin Tolstoja (ur. 1827) zbioro we działa znakomitego tego powieściopisarza rosyjskiego. Jak obecnie pisma sowieckie donoszą, projekt ten nie zostanie uskuteczniiony z powodu braku środków finansowych.

Książ „Potiomkin” znów na ekranach Berlina

BERLIN, 3.10. Po kilkutygodniowych obradach Najwyższy Urząd Cenzury cofnął zakaz wystawienia sowieckiego filmu „Książ Potiomkin”. Nakaz ten był już kilkakrotnie ponawiany i większość krajów Rzeszy obowiązuje

Agitacja „Agudy” na Węgrzech przeciwko „Keren Kajemet”.

BUDAPESZT, 4.10. (tel. wł.) Władze centralne „Agudy” na Węgrzech wystosowały list do wszystkich gmin żydowskich z apelem nie ofiarowania podczas świąt na rzecz żyd. funduszu narodowego („Keren Kajemet”) „Aguda” wzywa do przeprowadzenia agitacji za wstąpieniem do ich szeregów i za oddawaniem wszelkich funduszy, zbieranych na rzecz Żydów palestyńskich, do dyspozycji agudystycznej „Chaluki”.

Akcja „Agudy” jednak nie udała się. Większa część gmin żydowskich na Węgrzech z oburzeniem odrzuciła propozycję „Agudy”.

Podczas świąt zebrano w bóżniach w szeregu miast węgierskich bardzo pokaźne sumy na rzecz „Keren Kajemet”.

W odpowiedzi do władz centralnych „Agudy”, niektóre gminy zaznaczyły, iż nie uważają „Keren Kajemet” za organizację polityczną, lecz za instytucję, która ma obowiązek służyć dla rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. To też uważają oni, iż jest obowiązkiem wszystkich Żydów opodatkować się na rzecz „Keren Kajemet”.

Zwarjował z głodu. Tragedja młodego uczonego.

W Budapeszcie rozegrał się w tych dniach wstrząsający wypadek.

Policja aresztowała na Elizebet ringu pewnego młodego człowieka, który głośno deklamował otoczony tłumem ulicznej gawiedzi.

W biurze policji okazało się, że aresztowany nazywa się Dr. Jerzy Martai i że żył on w straszliwej nędzy, by mózdz zdobyć doktorat.

Żył on dosłownie tylko razowym chlebem i wodą, co wyczerpało jego nerwy do tego stopnia, że zwarjował.

Nieszczęśliwego odwieziono do domu obłąkanym.

nia markietanki ratowania swego miłowanego z rąk oprawców. Głorja Swanson była tak dziwnie piękna, tak wzruszająco szlachetna, że na chwilę miałem wrażenie, że jakaś święta Madonna o promieniu adachowionem obliczem miejsce kaźni i codziennych tortur mię dzynarodowej zgrał eadzoziemskiej. A przeciw Swanson jest uosobieniem pokusy i źródłem namiętności. O nią walczą mężczyźni jak samey o triumfującą samkę, i porzaczają żony, ażeby móc kłęknąć przed tą tajemniczą niedostępną drapieżną tygrysią. Głorja Swanson będzie stale zagadką i źródłem silnych wzruszeń dla rozmytowanych widzów srebrnego ekranu.

Wiedzą należy do tych arcezych miast, które przeżywają legendę dawnej świetności. Przecież był ongiś ośrodek kultury i sztuki ze wszystkich stron zjeżdżano do „Widnia” ażeby na pawać się muzyką i teatrem. Obecnie podziwiamy filmy z życia powojennego, jak i z czasów jego świetności „KRYŚIA LEŚNICZANKA” z arcezo aśmichej nięcią Mia Marą i ulubieńcem publiczności Harym Liedtkiem ilustruje czasy idylliczne Józefa II, kiedy naiwna Kryśia mogła usidlić nawet serdaszko cesarza. Żywe tempo obrazu oraz doskonała ilustracja mazyeczna stanowią niezawodny wabik dla rozochoconej publiczności.

A jednak, jakie zmienne są czasy jakże sproletaryzował i zubożał Wie-

deń, jeśli czuła „mateczka” radzi swym cōreczkom trzem filaterym kobietkami zabezpieczenia swej przyszłości przez asidlenie bogatych kochanków. I to rodzona matka. Jednakże wiedzący nie przejmając się bardzo takimi sprawami, a bawi się serdecznie powłkną akcją trojga siostr które w pogoni za kochankami stwarzają kolejno konieczne to tragiczne sytuacje żyelowe.

Zrozumiałą rzeczą jest, że obraz „TRZY KOBIETKI” wyświetlany w GRAND KINIE cieszy się niebywałym powodzeniem.

Carat stanowi niewyczerpane źródło tematów dla dramaturgów pisarzy i autorów scenarjuszy.

Rosja przedwojenna i jej despotyczne rządy zawierają niezliczoną ilość strasznych opowieści o bohaterach zmaganiach gnębiętego ludu z oprawcami carskimi, i nic dziwnego że niejedynemu reżyserowi usiłuje zilustrować dzieje martyrologii pionierów rewolucyjnego ruchu. Do serji takich obrazów należy niewątpliwie film SYBIR wyświetlany w Reducie.

Reżyserowi chodziło wyłącznie o podkreślenie nikczemności charakterów zdegenerowanych oprawców carskich. Należy podkreślić, że realizator filmu nie szczędził szczegółów, ażeby wypuklić wielkość duszy zapalonych entuzjastów, którzy dla idei szli przez dzikie tajgi Sybiru i ginęli katowani przez wyuzdaną carską kamarylę. Film olśniewa widza groźnymi krajobrazami Sybiru.

W NOWOŚCIACH gości popularny w Łodzi Mikołaj Kolin w obrazie „Gałganiarz pasyjski”. Jeszcze nie zdążyłem przywitać się, podziwiać znanego mi suflera z „Keana” i niezapomnianego fotografa z obrazu „Golgota uczciwej kobiety”. A przecież niedawno bawił publiczność doskonałą farsą „600.000 franków miesięcznie” uczył każdego, jak należy wydawać pieniądze i używać w całej pełni ze źródła radości życia. Przeczuwano że w „Gałganiarzu” Mikołaj Kolin ujawni przedziwny artyzm i pokaże mistrzowską grę, nacechowaną wielkim talentem dramatycznym. Mikołaj Kolin jest nie tylko wielkim artystą, ale słynnym reżyserem i autorem licznych scenarjuszy.

W OŚWIATOWYM demonstrują „BIAŁĄ SIOSTRĘ” z Liljaną Gish. Film ten kilkakrotnie wyświetlano w kinach i zawsze cieszył się niebywałym powodzeniem. Wszak kolosalne wrażenie wywiera na widzu wybuch Etny i zniszczenie miasta. Reżyser dokonał wielkiego dzieła, stwarzając monumentalny film. Liljana Gish była uosobieniem słodyczy i poświęcenia.

O jeszcze jednym filmie wspominałem o KSIĘŻNICZCE CYGANÓW wyświetlanym w „ODEONIE”. A jednak jak efektywnie wyglądała scena wywoływania duchów oraz życie cyganów. Jak mistycznie jest usposobiona publiczność świadczy po brzegi wypełniona sala.

Październik

5

Wtorek

27 Tiszelej

Wschód
słońca
n. 42

Zachód
słońca
17 m. 08

Rejestracja, urodzonych w 1908 roku.

W dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, dnia 5 października r. b. w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10), ci, których nazwiska rozpoczynają się literą S i Ś.

Akcja inst. użyt. publ. przeniesiona została do Warszawy.

Na skutek uchwał piątkowego wiecu pracowników wszystkich instytucji użyt. publ., odbytego w Helenowie, zarządy tych związków podejmują już na gruncie warszawskim energiczną akcję w sprawie realizacji swych postulatów.

W piątek odbędzie się posiedzenie zarządu zw. prac. inst. użyt. publ. na którym omówiona zostanie sprawa przesłania do Warszawy obszernego memoriału.

W memoriale tym zobrażona zostanie dotychczasowa akcja związków pracowniczych na terenie poszczególnych instytucji użyteczności publicznej, stanowisko województwa i pracodawców. Memoriał ten precyzyjnie będzie postulat podjęcia interwencji w tej sprawie przez min. pracy oraz spr. wewn. (e).

Łódzcy inspektorzy pracy jako biegli w sprawie Żyrardowa.

W związku z przedłużającym się zatargiem w zakładach Żyrardowskich, główny inspektor pracy wezwał do stolicy inspektorów pracy Wojtkiewicza i Wyrzykowskiego w charakterze ekspertów i w myśl ich orzeczeń rząd zajmie stanowisko wobec zatargu. (b)

Proces przeciwko sprawcom krwawych zająć w Kaliszu.

W sobotę rozpoczął się przed kaliskim sądem okręgowym proces przeciwko uczestnikom krwawych zająć w Kaliszu w lutym br.

Zajęcia te spowodowane były wystąpieniem tłumy bezrobotnych, podlegających przez nieodpowiedzialne czynniki. Doszło wówczas do pożarowania godnych wypadków i wykroczeń tłumy przeciwko starości, urzędnikom starostwa oraz burmistrzowi Kalisza.

W wyniku starć raniono kilkanaście osób oraz zdemolowano biura magistratu. Przeprowadzone natychmiast śledztwo doprowadziło do aresztowania około 60 osób, które w dn. 2 bm. zasiadły na ławie oskarżonych. Proces ten potrwa około 10 dni. (e)

Gdzie podziewają się fundusze na rozbudowę?

Organizacje lokatorskie zamierzają zwrócić się do min. skarbu w sprawie uzyskania wyjaśnień względnie zwrotu kwot na rozbudowę, ponieważ asygnowane przez łódzki komitet rozbudowy względnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredyty nie odpowiadają istotnym potrzebom Łodzi ani też uzyskiwanym na ten cel wpływom z podatku od lokali.

Sprawa ta ma być poruszona również przez przedstawicieli kilku frakcji radzieckich. (e)

Ministerstwo nie dopuści do strajku.

Odbędzie się jeszcze jedna konferencja w stolicy.

Odpowiedź przemysłowców.

Zgodnie z poprzednimi uchwałami, w ubiegłą sobotę poszczególne związki przemysłowców przesłały ministerstwu pracy odpowiedź na propozycję oddania zatargu w przemyśle włókienniczym komisji arbitrażowej.

Odpowiedź ta była potwierdzeniem oświadczenia, jakie złożyli przemysłowcy na konferencji w ministerstwie, a mianowicie, że żadnej podwyżki robotnikom udzielić nie mogą, a więc nie zgadzają się na arbitraż, który mogłoby podwyżkę tę przyznać. (b)

Pośrednictwo inspektora pracy.

Po otrzymaniu wiadomości, że przemysłowcy odrzucili arbitraż, p. inspektor pracy Wyrzykowski skomunikował się z przedstawicielem klasowego związku p. Walczakiem i w rozmowie wskazał, że strajk w obecnej chwili odbiłby się ujemnie na ży-

ciu gospodarzem, wobec czego zaproponował, by związki zawodowe zwróciły się ponownie do przemysłowców z propozycją odbycia w Łodzi jeszcze jednej konferencji.

W odpowiedzi p. Walczak oświadczył, że uważa propozycję inspektora pracy za niemożliwą do przyjęcia gdyż przemysłowcy uważaliby to za chęć odroczenia strajku z obawy, że nie będzie on zwycięskim.

Z drugiej strony odbycia jeszcze jednej konferencji jest tem zbędniejsze, że robotnicy zgadzając się na arbitraż, wyczerpali wszelkie środki polubowne.

Obecnie, zdaniem p. Walczaka rozpocznie się bardzo ostry strajk przemysłowców on zaskoczy, gdyż termin rozpoczęcia strajku będzie trzymany w tajemnicy.

Ostateczna decyzja zapadnie we środę na posiedzeniu zarządu głównego i zostanie ona zakomunikowana na zebraniu delegatom fabrycznym.

Wreszcie p. Walczak wskazał, że jak mu wiadomo, znaczna część przemysłowców nie podziela opinii zarządu związku przemysłowców co

do odrzucenia arbitrażu. Zdaniem p. Walczaka, o ile strajk wybuchnie, nastąpi rozłam wśród przemysłowców i będą oni podpisywali indywidualne umowy ze związkami zawodowymi, na co te ostatnie się prawdopodobnie zgodzą. (b)

Włókniarze podwyższą żądania.

W dniu wczorajszym zarząd główny związku klasowego rozesłał okólnik do wszystkich oddziałów w całym kraju i przedstawił obecny stan akcji z zawiadomieniem, że przemysłowcy odrzucili propozycję arbitrażu. Równocześnie zakomunikowano, że w razie wybuchu strajku, dotychczasowe żądanie podwyższenia płac o 15 proc. zostanie wycofane i związki zażądają podwyżki 25 proc.

Okólnik kończy się wezwaniem do przeprowadzenia agitacji wśród robotników, by przygotować ich do ostrego strajku. (b)

Jeszcze jedna konferencja w ministerstwie.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, p. minister pracy Jurkiewicz po otrzymaniu odmownej odpowiedzi przemysłowców łódzkich odbył w dniu wczorajszym naradę z głównym inspektorem pracy p. Klotzem.

Po naradzie p. minister postanowił zwołać ponownie do Warszawy na konferencję zarówno przedstawicieli przemysłowców jak i związków zawodowych i przedstawić nową propozycję, która doprowadziłaby do osiągnięcia porozumienia i niedopuszczenia do strajku w przemyśle włókienniczym. (b)

O instrukcje w żydowskim języku.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu kasy chorych, które zapowiada się niezwykle burzliwie.

W pierwszym rzędzie rozpatrywana będzie sprawa żądań podwyżki płac pracowników kasy, którzy domagają się uwzględnienia 12 proc., jakie w czerwcu otrzymali robotnicy przemysłu włókienniczego.

Burze wywołać ma sprawa regulaminu dla zabezpieczonych, który za rząd kasy postanowił wydać drukiem, zawierającego wszelkie niezbędne wyjaśnienia dla chorych oraz członków ich rodzin. Przedstawiciele frakcji socjalistycznych wysunęli wniosek wydrukowania tego regulaminu również i w językach niemieckim i żydowskim, aby umożliwić zapoznanie się z odnośnymi przepisami tych członków kasy, którzy nie władają językiem polskim.

Wniosek ten spotka się z silną opozycją i wywołać może poważniejszy konflikt.

Splata zaliczek kwartalnych na podatek obrotowy.

W sprawie splaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 nadmieni należy, iż nie dotrzymanie jednego z terminów splaty zaliczek na 3ci kwartał r. b. wyznaczone na dzień 20 października i 20 listopada rb., powoduje, oprócz przysługującego całkowitej kwoty za ległej zaliczki za ten kwartał, pozbawienie w przyszłości i nicakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych. Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu. (v)

10 X-24 X 1926	WYSTAWA	10 X-24 X 1926
Gospodarsko-Hygjieniczna		
w ŁODZI, Al. Kościuszki 73, 75, 77 „Targ Rzemieślniczy“.		
Zgłoszenia i informacje w biurze		
WYSTAWY Piotrkowska 69. Tel. 41-41.		
= TOW. „WYSTAWY POLSKIE“ =		
10 X-24 X 1926		10 X-24 X 1926

Zasiłki doraźne zostaną podwyższone

W swoim czasie okręgowa komisja związków zawodowych zwróciła się do zarządu głównego funduszu bezrobocia w sprawie podwyższenia o 12 proc. nie tylko zapomogi ustawowe, lecz i doraźne dla wszystkich bezrobotnych bez względu na gałąź przemysłu.

Jednak zarząd główny postanowił stanowiska swego nie zmieniać i tych zasiłków nie podwyższać.

Okręgowa komisja zwróciła się w tej sprawie z ponownym pismem i wskazała, że z zasiłków ustawowych korzysta znikoma ilość bezrobotnych,

a cała armia pozostałych jest rozgoryczona wskutek tego uprzywilejowania tylko części bezrobotnych.

Równocześnie o. k. z. zwróciła się do komisji centralnej, a ta podjęła odpowiednie kroki w ministerstwach.

Wczoraj o. k. z. z. otrzymała zawiadomienie z Warszawy od komisji centralnej, że zarząd główny funduszu bezrobocia dał się nakłonić do postawienia wniosku na posiedzenie rady ministrów w sprawie zmiany odpowiedniego punktu w ustawie, by wszyscy bezrobotni otrzymali podwyżkę zasiłków. (b)

Poseł Ziemięcki o sytuacji politycznej

P.P.S. wobec nowego rządu.

Onegdaj w sali rady miejskiej odbyła się ogólnokrajowa konferencja partyjna P. P. S., na którą przybył poseł Ziemięcki.

Konferencję zagał przewodniczący o. k. r. p. Weisberg, poczem p. Purlal referował sprawy organizacyjne, zaś pos. Ziemięcki wygłosił referat na temat dotyczący obecnej sytuacji politycznej.

Mówca zobrażował stan, w jakim znajdował się kraj w ostatnim okresie od przewrotu majowego aż do powstania rządu marszałka Piłsudskiego i wskazał, że PPS choć podczas zająć w maju wyszła na ulicę, jednak umiała w ciągu całego okresu stać na straży swego programu gospodarczego. Rząd p. Bartla nie zaspokoił pod tym względem żądań klas pracujących, gdyż działalność panów Klarnera i Kwiatkowskiego szła po linii życzeń posła Wierzbickiego i rząd Bartla chciał współpracować z sejmem, choć większość tego sejmiku to wrogowie rządu pomajowego, a

właśnie wyrazicielami polityki Klarnera i Kwiatkowskiego.

Wreszcie sejm i senat obaliły rząd, obciążony budżet na czwarty kwartał i wyraziwszy votum nieufności min. Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu. To stanowisko sejmu i senatu a właściwie ich większości razem z mniejszościami narodowymi, było jasnym dowodem słuszności zasady PPS głoszącej konieczność natychmiastowego rozwiązania sejmu i senatu i rozpisania nowych wyborów.

Premier Bartel nie chciał tego zrozumieć i musiał ustąpić.

Co do obecnego rządu marszałka Piłsudskiego, to PPS zajmuje wobec niego stanowisko rzeczowe, a co się tyczy udziału w rządzie posła Młodzianowskiego, to nie został on desygnowany przez partję a tekę objął na własną odpowiedzialność.

Co do dalszej polityki partji, to w dniach 16 i 17 bm. odbędzie się w stolicy zjazd rady naczelnej i nakreślona zostanie linja dalszego działania. (b)

Pracownicy piekarscy grożą strajkiem.

W dniu wczorajszym w lokalu okr. kom. związków zaw. odbyło się walne zebranie pracowników piekarskich przy udziale 300 osób w sprawie toczącej się obecnie akcji podwyżkowej.

Po złożeniu przez kierownika związku, p. Wyrzykowskiego, sprawozdania z ostatniej konferencji z przedstawicielami majstrów cechu piekarskiego zebrani wyrazili wotum zaufania zarządowi, polecając mu dalsze prowadzenie akcji w tym samym kierunku i konsekwentne domaganie się 30-procentowej podwyżki oraz przestrzegania warunków pracy.

Pod koniec zgromadzenia postanowili zebrani, by w razie nieuzyskania żądanych warunków proklamować strajk robotników piekarskich.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach konferencja u p. inspektora pracy Wojtkiewicza. (P)

Strajk tkaczy — chałupników.

W ostatnich dniach doszło do zatargu na tle żądań podwyżkowych między tkaczami — chałupnikami, a pracodawcami w Turku.

Pertraktacje, prowadzone w sprawie zlikwidowania zatargu, nie doprowadziły do porozumienia, w związku z czym tkacze — chałupnicy w Turku w dniu wczorajszym rozpoczęli strajk.

Na tem samem tle wybuchł w dniu wczorajszym strajk tkaczy — chałupników w powiecie łaskim. (P)

Ogłędziny kanalizacji.

Ubiegłej niedzieli do Łodzi przybyła wycieczka inżynierów warszawskich i oglądała roboty kanalizacyjne.

Tegoż dnia przyglądała się pracom przy budowie kanalizacji wycieczka sędziów i aplikantów sądu łódzkiego. (b)

Zjednoczenie wojażerów całej Polski.

Dnia 3 października r. b. odbyło się w Łodzi w lokalu stowarzyszenia komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego inauguracyjne posiedzenie „komiteta organizacyjnego zjednoczenia zrzeszeń wojażerów w Polsce” z udziałem 3 ich delegatów z Warszawy. Siedziba komiteta w Warszawie. Prezydium: Prezes L. Wojs, wiceprezes J. Danowicz (Łódź) p. Filderbaum, (Warszawa), sekretarz p. Wizenhale (Warszawa), skarbnik p. H. Sendowski (Łódź). Następne posiedzenie K. O. odbędzie się w Warszawie 17 października r. b.

RADJO.

Na dzień 5.X r. b.

Warszawa 15.00 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25. Odezyt z działu „Radjotechnika” wygłosi p. Włodzimierz Stępnowski. 17.30 — 18.55 Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.25 wykład z cyklu „Polska filozofia narodowa”, wygłosi p. Wacław Miński. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45—19.55 Rozmaitości. 19.55 — 20.25. Odezyt pt. „Źródła potęgi i szczytności Stenów Zjednoczonych A. P.” wygł. red. Jan Stanisław Szecherbiński. 20.30—22.00 Koncert symfoniczny Ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. prof. Józefa Ozimińskiego i prof. Jana Dworakowskiego.

Paryż. fala 1750 m. 12.45, 16.45 20.30 — koncerty.

Rzym. fala 426 m. 21.25 — Wieczór ku czci Karola Webera w sejmiku rocznie śmierci.

Zarych. fala 518 m. 20.00—Wieczór Verdiego.

Praga. fala 594 m. 20.00 — Wieczór muzyki francuskiej.

— — —
Najkorzystniejsze źródło zakupu sprzętu radiowego „NATAWIS” Piotrkowska № 152.

Komisje radzieckie przy pracy

We wtorek, dnia 5-go b. m., o godz. 19-ej, w siedzibie radzieckiej, odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych.

Porządek dzienny obejmuje:

Sprawę przepisów dla zakładów w m. Łodzi, wyrabiających ocet; Sprawę podziału majątku miejskiego Łagiewnik, względnie przeprowadzenia szosy przez wzmiankowane tereny; Sprawę obciążenia podatkiem miejskim kupców premjowych, zamieszczonych w miejscowych pismach codziennych; Sprawę walki z żebractwem; Sprawę otoczenia Łodzi drogą, okalającą miasto na samych kresach.

Jednocześnie we wtorek, środę i czwartek, t. j. dnia 5, 6 i 7 października 1926 roku, o godzinie 20-ej punktualnie, odbędzie się posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej.

Porządek dzienny następujący:

a) Sprawa wprowadzenia pewnych zmian w budżecie zarządu m. Łodzi na rok adm. 1926 w dziale III w wydziale oświaty i kultury; Sprawa przystąpienia w charakterze udziałowca do tworzenia się spółki akcyjnej „Drogi Wod-

nej w Polsce S. A.”; Sprawa dodatkowego subsydjum na rok 1926 dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej; Sprawa zwiększenia ilości łóżek dla chorych, leczących się na rachunek miasta w szpitalu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, wzgl. podwyższenia opłaty za leczenie i utrzymanie tychże chorych; Sprawa przedłużenia na dalsze trzy miesiące terminu funkcjonowania sanatorium dla dzieci gruźlicznych w Łagiewnikach; Sprawa uzyskania od mieszkańców miasta dobrowolnych składek na fundusz budowy domów mieszkalnych.

B) Drugie czytanie zamiarów skarbowych zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1927: wydziału zdrowotności publicznej, wydziału przyuczajnego, oddziału wojskowo-policyjnego, biura ksiąg stałej ludności, komitetu rozbudowy miasta, wydziału gospodarczego, wydziału przedsiębiorstw miejskich, urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, urzędu stanu cywilnego, wydziału statystycznego, urzędu rozjemczego, oraz zakończenie czytania zamiarów skarbowych dziale III—wydziału oświaty i kultury.

Jeszcze w sprawie taryfy za prąd

W związku z ogłoszonym w prasie przebiegiem sprawy ostatniej podwyżki ceny za prąd elektryczny oraz „votum separatum” w tej sprawie magistratu m. Łodzi, ukazały się w niektórych pismach komentarze, wyprowadzające daleko idące, acz niezbyt ściśle wnioski.

W sprawie tej magistrat wyjaśnia, co następuje:

Maksymalna taryfa na prąd jest w nowej koncesji znacznie niższe, aniżeli w koncesji starej, na której opierały się tów. elektrycznego oświetlenia 1886 r. i zarząd państwowy.

Mianowicie w poprzedniej umowie koncesyjnej taryfa maksymalna na światło wynosiła (w myśl art. 8) 88 kopiejek czyli 101 groszy, za napęd zaś 16 kopiejek, czyli 34 grosze — nawet przy przeliczeniu w monęcie obiegowej, a nie w złocie — gdy tymczasem w myśl obecnej koncesji taryfa maksymalna wynosi za światło gr. 91, 34, za napęd gr.

83, 83, czyli że koncesja poprzednia tembardziej nie krepowałaby elektrowni w ostatniej podwyżce zaś obecnie obowiązująca koncesja znacznie obniżyła granicę maksymalną cen za zużycie prądu.

Co się tyczy możliwości ingerencji magistratu w sprawie normowania cen za zużycie prądu, to uwagi w tym kierunku są absolutnie bezprzedmiotowe i nierealne, bo trudno przypuścić, by jakiegokolwiek towarzystwo mogło się zgodzić na tak daleko idącą ingerencję magistratu, że jego opinie, czy życzenie co do cen prądu miałyby być autorytatywne i ostateczne.

Natomiast, jeżeli idzie o władze nadzorcze, to w myśl przepisów uprawnienia rządowego (§ 26) władza nadzorcza elektrowni jest wydział elektryczny ministerstwa robót publicznych i z tego powodu zupełnie zrozumiałe jest stanowisko magistratu, iż do tej własnie władzy zgłasza swe pretensje.

PONURE REFLEKSJE.

Uchwała magistratu w sprawie Ł. O. F.

Magistrat uchwalił subsydjum dla Ł. O. F. w postaci zwolnienia od podatku koncertów symfonicznych za okres trzymiesięczny: październik, listopad i grudzień.

Uchwała magistratu w sprawie Ł. O. F. zakrawałaby może na dobry żart, gdyby nie zagrażała egzystencji tej ważnej placówki kulturalnej i nie trwożyła łódzkiego świata muzycznego.

Należy więc się teraz zastanowić nad katastrofalnym położeniem Ł. O. F. i ujawnić niechęć dygnitarzy magistrackich do tej ważnej placówki.

Niewątpliwie Ł. O. F. zapisała się złotem zgłoskami w historii cywilizacji naszego miasta. 11-ty rok istnienia oraz rozgłos i sława, którą cieszy się ta instytucja w kraju i zagranicą — wszystko to winno być bodźcem dla ojców i opiekunów miasta dla przyczynienia się do ożywienia sezonu koncertowego.

Wszelkie wysiłki organizatorów idą jednak na marne, instytucja bowiem sa modzielnie prosperować nie może a władze komunalne ignorują ją zupełnie.

Deficyty lat ubiegłych wróżą smutne horoskopy. Dyrekcja chcąc uprzyścić dla szerokiej publiczności bywa nie na wszystkich koncertach nie może ustalić wygórowanych cen za bilety wejścia. Z drugiej znow strony dbając o poziom artystyczny instytucji sprawa dla się tylko artystów światowej sławy, co wymaga olbrzymich sum, które nie mogą być pokryte przez kasę. Skom-

pletowanie licznej i dobrowej orkiestry też pochłaniało takie sumy, że deficyty były nieuniknione. Jedyną więc deską ratunku dla dalszej egzystencji Ł. O. F. może być tylko wydatna pomoc władz komunalnych. Tutaj następuje cały tragizm sytuacji i magistrat poprostu kpi sobie z prośb i memorjałów zarządu Ł. O. F., wykazując przytem zupełny brak zrozumienia dla ważności tej placówki. Chcąc zaś uchodzić w opinii publicznej za mecenasa sztuki magistrat zwalnia Ł. O. F. od placenia podatków z koncertów w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu.

Rzeczą zrozumiałą, że publiczność nie orjentująca się w technicznej stronie tej sprawy, uważać może uchwałę magistratu za wielce życzliwą. Postaramy się więc przemówić cyframi.

Podatek za wspomniane trzy miesiące wyniósł może maximum 1500 złotych, gdy tymczasem zarząd prosił magistrat u udzielenia subsydjum w sumie 20.000 zł., konieczną dla otwarcia sezonu koncertowego.

Przecież to są czyste kpiny a nie pomoc i opieka głoszona szumnie przez władze komunalne dla placówki, która bohaterko w imię światła i kultury, bo rykała się z wszelkimi przeciwnościami podczas najcięższych kryzysów ekonomicznych.

Przeświety magistrat uchwałą swą dowiódł, że ma mało zrozumienia dla przybytku prawdziwej, wzniósłej muzyki, która czarowała muzykalną publiczność

Zamówienia rządowe w Bielsku i Białymstoku a nie w Łodzi.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż rząd zamówił terminowe dostawy materiałów włókienniczych, a zwłaszcza sukna w Bielsku i w Białymstoku dla armji.

Łódź pomimo, że jest największym ośrodkiem przemysłowym nie otrzymała żadnych zamówień od rządu. Dlaczego Łódź jest traktowana po macoszemu?

Teatr Miejski.

Dziś oraz w czwartek w dalszym ciągu potężny dramat Stefana Żeromskiego „Róża” w świetnej realizacji Teatru Miejskiego.

Ceny popularne (od 50 groszy).

Teatr Popularny.

Dziś wieczorem poraz piąty wspólnie dramat Michaelisa z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, „Wesele pod czas rewolucji”. Ze względu na grę artystów, sztuka zyskała ogólne uznanie. Główne role spoczywają w rękach pp. Bronowskiej, Wernisówny (margrabina), Dębicza (margrabina), Ernest, (Urbańskiego (Marc-Soron) i Puchalskiego. Rzecz, aczkolwiek oparta na wypadkach z czasów wielkiej rewolucji, maluje w barwnych obrazach tragedję serc ludzkich w czasach przewrotów dziejowych i posza wiele momentów zawsze żywych i zawsze aktualnych. Na deski naszej sceny popularnej nada je się szczególnie i powodzenia z góry ma zapewnione jaknajlepsze. Ceny miejsc zwykle.

Teatr dla dzieci w Łodzi.

W sobotę dnia 9-go i w niedzielę dnia 10 października przybywa do Łodzi tylko na dwa gościnne występy Warszawski Teatr dla Dzieci pod kierunkiem artystycznym Mieczysława Lipowskiego. Doskonały zespół odśpiewa prześliczną i ulubioną 4-ro aktową operę dziecięcą Humperdincka p. t. „Jaś i Małgosia” do słów znane go poety Or-Ota. Przedstawienia te odbędą się w Filharmonji o godz. 4-ej po południu. Bilety od 75 gr. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

Vasa Prihoda w Łodzi.

Fenomenalny skrzypek jakim jest bezprzecnie Vasa Prihoda przyjeżdża w piątek dnia 8 października do Łodzi i wystąpi w Filharmonji tylko jeden raz w bieżącym sezonie na 4 tym koncercie „z cyklu mistrzowskich koncertów”. Genjalny ten artysta odegra trzy koncerty skrzypcowe a mianowicie: Mozarta D dur, Ernsta Fis-moll oraz Paganiniego D-dur. Poza tem wykona Mendelssohna we własnym opracowaniu Na skrzydłach pieśni, Chopina Nokturn i inne utwory. We wszystkich miastach gdzie tylko występuje Vasa Prihoda sale koncertowe są doszczętnie wyprzedane a bisom i wywoływaniom: niema końca. Przy fortepianie zasiadzie świetny pianista Charles Cerne. Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Odczyt o sejmie i senacie.

W czwartek dn. 7 października r. b. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt wybitny publicysta i redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „Sejm i Senat” (czyli 444 emerytów plus 111 braci śpiących).

Prelegent m. in. scharakteryzuje działalność obecnego sejm i senatu, mówić będzie o senacie jako piątę koło u wozu, poruszy najaktualniejsze sprawy polityczne i gospodarcze i t. d.

nieskazitelnym pięknem, arcydzieł kompozytorów oraz krzewiła zamiłowanie do muzyki wśród najszerzszch warstw społecznych.

Tylko rada miejska może obalić hańbiącą rezolucję i zrehabilitować nieopatrnych dobroczyńców od fatalnych skutków niefortunnej uchwały. L. P.

Wiadomości gospodarcze.

Europa nauczyła się liczyć.

Coraz więcej państw wykazuje bilans handlowy.

Handel państw europejskich, tak wzajemny, jak i z krajami zamorskimi wykazuje w pierwszym półroczu 1926 znaczny spadek, dochodzący do 10 pr. w porównaniu z stanem w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

Po stronie przywozu spadek ten wynosi 11,5 proc., po stronie zaś wywozu blisko 9 proc.

Nadwyżka przywozu nad wywozem spadła w porównaniu z rokiem ubiegłym o pół miljarde dolarów.

Zaznaczyć należy, że rok 1925 był dla handlu ogólnoeuropejskiego rokiem nader pomyślnym i że w porównaniu z r. 1924 wykazywał on wzrost obrotów handlowych o 12 proc. Jak widzimy skutki pomyślnych koniunktur roku 1925 zostały w pierwszym półroczu 1927 prawie zupełnie zniesione.

Ciekawą jest rzeczą, że spadek obrotów handlowych zaznacza się najsilniej po stronie przywozu. Jako powody zjawiska tego wchodzi w rachubę silne niższe cen takich artykułów jak bawełna i kauczuk, jakoteż zmiany walutowe (spadek franka, liry i złotego, natomiast podniesienie się kursu walut skandynawskich). Głównym powodem jednak jest fakt następujący: Podczas gdy pierwsze półrocze 1925 stało pod znakiem zakupywania surowców, odznacza się pierwsze półrocze roku 1926 wielkim skurczeniem się produkcji, nadto na zmniejszenie się przywozu europejskiego wpłynęły niezmiernie pomyślne żniwa zeszłoroczne.

W pierwszym półroczu 1925 było w Europie 25 państw, których przywóz przewyższał wartość wywozu, a tylko dwa państwa (Francja i Czechosłowacja) wywoziły więcej, niżeli przywoziły. W roku 1926 liczba państw wykazujących passywny bilans handlowy zmniejszyła się do 20-tu; liczba państw o aktywnym bilansie handlowym wzrosła zatem do 7-miu.

Najwięcej skurczyły import swój Niemcy. Import bowiem Niemiec zmalał o 2 miljardy marek. Na drugim

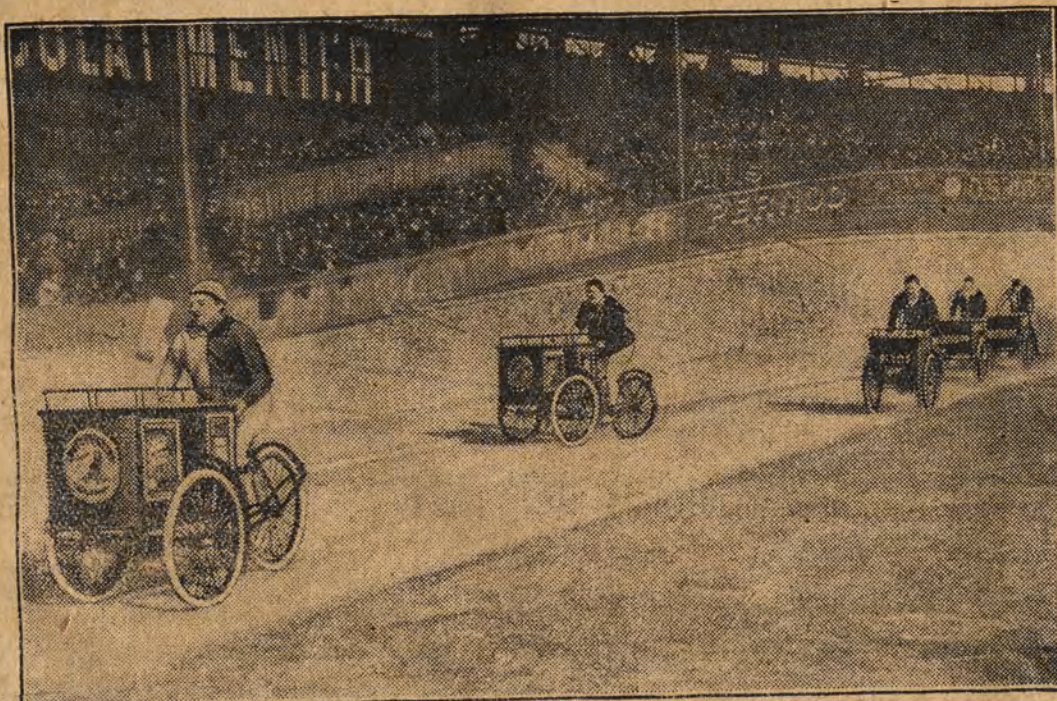
miejscu stoi pod tym względem Wielka Brytania, na czwartym miejscu zaś Polska.

Zaznaczyć należy, że nie tylko kraje europejskie, lecz także kraje zamorskie wykazują zmniejszenie się obrotów w handlu zagranicznym. Toteż procentowy udział Europy w handlu światowym i w tym okresie nie zmienił się na gorszy.

Jeżeli wolno wyciągnąć wnioski z cyfr, dotyczących jednego tylko półroczu, można powiedzieć, że coraz więk-

sza ilość państw powraca do normalnych stosunków gospodarczych. Dzieje się to wprawdzie częstokroć, jak np. w Polsce, kosztem sztucznej reglamentacji importu. Dowodzi to jednak, że poszczególne organizmy gospodarcze, po niebawym wstrząśnieniach i wykołajeniach okresu wojennego i powojennego, zaczynają sobie dokładniej zdawać sprawę ze swych sił i potrzeb i że znając swe siły, — mogą mierzyć wedle nich swe zamiary.

Argus.



WYŚCIGI WÓZKÓW REKLAMOWYCH W BERLINIE.

W sprawie podatku od spadków i darowizn.

Ponieważ źródło dochodowe, jakim jest dla gmin miejskich i wiejskich komunalny podatek od spadków i darowizn, nie mogło być dotychczas z odpowiednim dla gmin pożytkiem wykorzystane, a to z pow. trudności technicznych, związanych ze sprawą wymiaru tego podatku przez państwo we władze skarbowe. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby celem ułatwienia gminom określenia wysokości przypadającego na gminy podatku ze wspomnianych wyżej źródeł, władze skarbowe udzielały województwom względnie na obszarze miast Warszawa, Wilna, Poznań, Kraków, Lwów i Łódź — magistratom tych miast odpis decyzji wymiarowych co do podatku od spadków i darowizn.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało odpowiednie zarządzenia do wojewodów regulujące stronę administracyjną wymiaru tego podatku przez gminy.

O zwiększenie kontyngentu przywozowego dla futer.

W ostatnich dniach kompletnie się wyczerpał kontyngent na przywóz futer z zagranicy. Kupcy futrzani zostali zaskoczeni tym faktem.

Wielu kupcom futer grozi ruina, albowiem czynili oni zagranicą większe zamówienia na futra, i transporty leżą już w komorze celnej na granicy. Sezon w branży futrzanej jest w całej pełni, a kupcom, którzy zaangażowali się poważną częścią kapitałów u firm zagranicznych, grozi brak towaru.

Dowiadujemy się, iż zainteresowani łódzcy kupcy futrzani zwrócili się do ministerstwa handlu i przemysłu z usilną prośbą o powiększenie kontyngentu o umożliwienie importu towarów do kraju zamówionych towarów zagranicą.

Król Rumunii Ferdynand abdykuje na rzecz ks. Karola?

BELGRAD, 4. 10. (A. W.). Zwyczajnie dobrze poinformowane „Wremia” donosi z Bukaresztu, iż mimo oficjalnego zaprzeczeń min. spraw zagr. w rumuńskiej opinii publicznej utrzymuje się przekonanie o bliskiej abdykacji króla Ferdynanda, któryby nastąpiła zaraz po powrocie królowej rumuńskiej ze Stanów Zjednoczonych. W tym czasie miałby przybyć do Bukaresztu ks. Karol. Według propozycji premiera Averescu zostałby on ponownie mianowany następcą, poczem wstąpiłby na tron.

Rokowania sowiecko-finlandzkie.

MOSKWA, 4. 10. (A. W.) Napaści prasy sowieckiej pod adresem państw bałtyckich staje się z każdym dniem co raz bardziej wrogie. Rokowania między rządem Z. S. S. R., a Łotwą, Estonją i Finlandją napotkają, zdaniem moskowskich kół politycznych na bardzo poważne trudności. Jedną z zasadniczych przyczyn powstania tych trudności jest zawarcie ostatniego traktatu rosyjsko-litewskiego.

Powszechnie przypuszczają, iż dopiero co podjęte a już przerwane rokowania odroczone zostaną conajmniej do końca października.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym dała się odczuć tendencja lekko mocniejsza. Za dolara płacono od 9.02 do 9.04.

Tendencja w dalszym ciągu mocniejsza.

Z Warszawy donoszą:

Całkowite zapotrzebowanie na giełdzie warszawskiej w sumie 420.000 dolarów pokrył Bank Polski.

Nu nieurzędowej giełdzie płacono 9.02,5.

Akcje.

CZEKI:

Belgia	24.50	24.56	24.44
Londyn	43.77	43.88	43.66
New-York	9.—	9.02	8.98
Paryż	25.30	25.36	25.34
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcaria	174.37	174.81	173.94
Włochy	34.10	34.18	34.02

AKCJE.

Bank Polski	82.—	83.52	80.75
Dyskontowy	7.75	8.—	
Cerata	0.52		
Kijewski	0.16		
Zgierz	1.10	1.20	
Spiess	2.60	2.70	2.60
Siła i Światło	24.—		
Chodorów	109.—		
Cukier	2.70	2.75	
Łazy	0.15	0.14	
Wysoka	2.95	2.90	
Węgiel	70.—	7.1—	70.—
Polsk. Przem. Naftowy	0.65		
Nobel	2.45		
Fitzner	2.60		
Lilpop	0.87	0.84	
Modrzejów	3.85	3.70	
Norblin	1.15	1.18	1.12
Ostrowieckie	6.90	6.75	6.80
Parowozy	0.30		
Rudzki	1.10	1.18	1.19
Starachowice	1.97	1.90	
Ursus	1.60	1.65	
Zieleniewski	12.50		
Zawiercie	18.—		
Zyrardów	12.50	11.75	
Borkowski	1.35	1.25	

Londyn 4.10 (PAT) N.Jork 4.85 7/32,—Holandia 12.11, 3/4,— Francja 172.50, Belgja 177.62 Włochy 128.75, Niemcy 20.36,7/8, Szwajcaria 25.11, Szwecja 18.14,1/2.

Paryż 4.10 (PAT) Londyn 172.62, N.Jork 35.51, Belgja 96.50, Hiszpanja 536, Włochy 137.50, Szwajcaria 6.88,25, Holandia 14.24,— Norwegja 783.50,— Szwecja 950, Praga 105.75, Rumunja 18.70, Niemcy 846, Wiedeń 507.

Gdańsk 4.10 (PAT) 100 złotych polskich 57.18 — 57.27, czek na Londyn 24.99,1/2, telegraf. wypłata na Berlin 122.597—122.903, na Warszawę 56.98—57.07, na Zurich 99.48—99.92.

Notowania złotego polskiego w dniu 4.10 Za 100 złotych: Zurych 58.—, Berlin wypłata na Warszawę 46.48 — 46.72, na Katowice 46.33—46.57, na Poznań 46.38—46.62, Wiedeń czeki 78.15—78.65, banknoty 78.10.— 89.10, Praga 375.25, Londyn za 1 funt szterl. 42.60.

Nowa substancja izolacyjna

MOSKWA, 4. 10. (A. W.). Donoszą z Leningradu, iż znany wśród tamtejszych sfer akademickich uczoney Joffe (nie dyplomata Joffe) wynalazł substancję izolacyjną, która z powodzeniem zastępuje kauczuk, posiada przytem ten plus, iż spełnia swoje zadanie przy natężeniu prądu ponad 20 tysięcy wolt, podczas gdy kauczuk poza tysiącem wolt traci swoje właściwości izolacyjne.

Dr. LUDWIK FALK powrócił

Nawrót 7, tel. 28-07

chorób skórne i weneryczne od godz. 10—12 i od 5—7.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

SALA FILHARMONJI.

PIĄTEK, dnia 8 października o godz. 8.30 wieczorem

4-ty KONCERT z cyklu „MISTRZOWSKICH KONCERTÓW”

Wykonawca programu:

VASA PRIHODA

Genjalny skrzypek — wirtuoz.
Przy fortepianie: CHARLES CERNE.

PROGRAM:

MOZART: Koncert skrzypcowy D-dur, ERNST: Koncert skrzypcowy Fis-moll, MENDELSSOHN-PRIHODA: Na skrzydłach pieśni, PAGANINI: Koncert skrzypcowy, CHOPIN-PRIHODA: Nokturn i inne.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI.

Teatr dla dzieci z Warszawy
pod dykcją MIECZYŚLAWA LIPOWSKIEGO.

Sobota o godz. 4-ej po poł. Niedziela o godz. 10

października 1926 r. 2 października 1926 r.

przedstawienia dla dzieci

NOWOŚĆ NOWOŚĆ
Opera JAŚ 1-szy raz
dziecięca i MAŁGOSIA w Łodzi

Opera dziecięca w 4-ch odsłonach
Muzyka E. Humperdincka w opracowaniu Halszki Grimali-Zbierzchowskiej.
Słowa polskie Or-Ota. Insceniz. Witolda Szellera.

OSOBY: Drwal Witold Szeller
Jego żona Zofja Lisowska
Jaś) ich Pola Mellenówna
Małgosia) dzieci Halina Wójcicka
Czarownica Marja Sokołowska
Sen) Irena Różycka
Poranek)

Bilety od 75 gr. do 4-ch zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Lecznica
lekarzy specjalistów
i gabinet lekarsko-dentystyczny
Zgierska 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski	Choroby nosa, gardła, uszu.	10-11, 2-3 6.30-7.30.
Dr. Różaner	Choroby skórne i weneryczne.	10-11, 1-2.
Dr. Goldsztajn-Polak	Choroby oczu.	1-2, 7-8.
Dr. Justman	Choroby nerwowe.	12-2.
Dr. Rozencwajg	Choroby dzieci.	10-12, 30, 4-5.
Dr. Papierny	Choroby kobiece i akuszerijne.	11.30-1 5-6.
Dr. Kantor	Choroby chirurg.	3-4 niedz. 1-2.
Dr. Wajnberg	Choroby wewn., serca i płuc.	11-1, 5.30-7
Dr. Stupel	Roentgenolog.	10-12, 4-6.
Lek. dent. L. Prusak	Lekarz-dentysta.	10-2.
Lek. dent. N. Rozes	Lekarz-dentysta.	4-7.

Lecz. zębów, jamy ustnej, korony, mosty i t. d.
Przy lecznicy **instytut roentgenologiczny** — utworzono
Leczenie chorób skórnych (FAWUS) za pomocą promieni Roentgena, naświetleniem i prześwietleniem lampą kwarcową, djatermą, elektryzacją. —: WSZELKIE ANALIZY.
Kurs dla jakających się.
Szczepienia przeciwko szkarlatynie od 4-5 pp.
LECNICA OTWARTA również w NIEDZIELE.
WIZYTY NA MIEŚCIE.
UWAGA: Dr. Justman powrócił z urlopu.

Kinematograf „OSWIATOWY”
WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 5 do dn. 11 października r. b.

Pat i Patachon
jako Policjanci Komedja w 8-miu częściach

Następny program: IWONKA.

DLA MŁODZIEŻY: **INDJE**, Kraina baśni i cudów
Obraz w 8 częściach ilustrujący piękno i tajemnice dalekiego Wschodu (Indje i Tybet).

Nad program: **Dola Sublokatora** Komedja w 2-ach aktach w roli gł. **Harold Lloyd**

KINO „NOWOŚCI” Dziś i dni następnych wielki film sezonu KINO „NOWOŚCI”

Galganiarz Paryski
czyli **Zbrodnia nad Sekwaną**
Dramat w 8 aktach z prologiem.

W rolach głównych niezapomniany fotograf obrazu **GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY MIKOŁAJ KOLIN** oraz arceza jego partnerka **HELENA DARLY.**

Gimnazjum hebrajskie „JABNE”
w ŁODZI, Cegielniana 75.

Przyjmuje się zapisy nowowstępujących uczniów — do wszystkich klas.
Kancelarja szkoły czynną jest codziennie od godz. 11—1. Egzaminu wstępne rozpoczęły się 3 września r. b.
Dyrektor.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i art-retyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

Maison Lutetia
„GRAND-HOTEL”

wystawia począwszy od wtorku 5 b. m. kolekcję ostatnich modeli wykwintnej belgijskiej bielizny.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi sprzedaje:
10 krów, które utraciły mleczność,
1 stadnika,
22 cielęta rasowe i
9 żrebaków.

Obejrzyć można w obozrze przy Alei I Maja № 80.
Oferty składać Wydziałowi Gospodarczemu, Plac Wolności № 14, II piętro, w zamkniętych kopertach do dnia 10 października 1926 roku.
Łódź, dnia 30 września 1926 roku.
MAGISTRAT m. ŁODZI.

LOKAL

w śródmieściu z pięciu pokojami i piwnicami na ulicy Piotrkowskiej oddam.
Oferty sub. „Centrum” do Administracji.
Ewentualnie na wspólny interes.

Szkoła religijna M. MILICHA
Wólczańska 5.

Zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje kancelarja codziennie od 10—2 i od 4—7 pp.
Dla niezamożnych znaczna ulga.
Przy szkole — klasa przygotowawcza dla dzieci od 5 lat.
CENY NISKIE.

Do akt. Nr. 1710/a 1926 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod № 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Gostomskiego i składających się z bilardu piramidkowego w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 1100.

Łódź, 1 X 1926 r.
Komornik S. Zajkowski.

Poszukuje się chłopców do Biura (gońców).

Zgłosić się do adm. „Wiad. Codz.” od 9—11 rano.

Do akt. № 1375 1926 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Targowej pod № 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edmunda Pola i składających się z 2 koni karych, wałach lat 14 i 16 i 2 gniade lat 9 i 5 oraz 2 wozy i uprząż na 4 konie oszacowanych na sumę zł. 1080.

Łódź, 1 X 1926 r.
Komornik S. Zajkowski.

St. Felczer J. Bornsztajn
Cegielniana 51 powrócił

wykonywa wszelkie zastrzyki po cenach przystępnych.
1370 8—3

Art.-Malarz
przyjmuje roboty w zakresie malowania na Akaniach Narutowicza 16, IV p. m. 8. Wschodnia 76.

Poszukuje panny ze znajomością języka hebrajskiego, do 2-ga dzieci. Oferty składać proszę w adm. „Wiad. Codz.” dla „S.”

Poszukuję pokoju dwuokienny, frontowy, I piętro odnajmę izr. Lipowa 9 m. 7.

Przy inteligentnej rodzinie pokój z całodziennym utrzymaniem w Warszawie. Wiadomość: Piotrkowska 58, m. 3 od 3—5 pp.

Walenczak Kazimierz zam. przy ul. Rokicińskiej zagubił dokumenty wojskowe wydane w Łodzi.

Kupię używane pianino w dobrym stanie. Oferty sub. „Pianino”.

Do akt. № 1375 1926 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta № 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 października 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Targowej pod № 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edmunda Pola i składających się z 2 koni karych, wałach lat 14 i 16 i 2 gniade lat 9 i 5 oraz 2 wozy i uprząż na 4 konie oszacowanych na sumę zł. 1080.

Łódź, 1 X 1926 r.
Komornik S. Zajkowski.

Do Kompletu freblowskiego
przyjmę jeszcze kilkoro dzieci.
Sznapperówna Cegielniana 57 codziennie od 5—7

Studentka poszukuje kondycji na pół dnia lub lekcji w godzinach popołudniowych. Oferty sub. „Studentka” do administracji „Wiadomości”.

Dawid Hersz Rosenblum zam. w pow. Brzezińskim zagubił dowód osobisty oraz papier wojskowy rekrutów nadliczbowych 1903 roku, oraz wyciąg z aktów ludności Warszawy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetryowy, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 lamy). NADESLANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.